O. HENRYK BŁAŻKIEWICZ O. F. M.

SZKOLNICTWO PARAFIALNE W DIECEZJI PRZEMYSKIEJ W LATACH 1636—1757 W ŚWIETLE WIZYTACJI BISKUPICH

WSTĘP

Prowadzenie szkoły było jedną z funkcji duszpasterskich każdej parafii już od roku 1215, kiedy to IV Sobór Laterański wydał uchwałę nakazującą utrzymanie nauczyciela gramatyki przy wszystkich zamożniejszych kościołach.[1] Formalnej erekcji diecezji przemyskiej dokonał papież Grzegorz XI bullą *Debitum pastoralis officii* w dniu 13 lutego 1375 r.[2] Maria Teresa natomiast, zatwierdzając w dniu 6 grudnia 1774 r. tzw. „terezjańską reformę szkolnictwa", przekazała tym samym sprawy oświaty z rąk Kościoła zaborczym władzom austriackim zarówno w diecezji przemyskiej, jak i na całym obszarze Rzeczypospolitej, przyłączonym po pierwszym rozbiorze do Austrii.[3] Możemy zatem przyjąć, że szkoły parafialne w diecezji przemyskiej rozwijały swoją działalność przez czterysta blisko lat.

Spełniały one ważną funkcję w życiu religijnym i społecznym diecezji. Przygotowywały przyszłych pracowników służby kościelnej, a także dawały elementarne wiadomości do kontynuowania dalszej nauki w kolegiach jezuickich i pijarskich czy też w Akademii Krakowskiej i Zamojskiej. W związku z sześćsetną rocznicą diecezji nie może zatem zabraknąć opracowania i to tak ważnego odcinka jej działalności, jak szkolnictwo.

---

[1] A. Karbowiak, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce w wiekach średnich*, t. 1, Petersburg 1898 s. 172; A. Petrani, *Szkolnictwo teologiczne w Polsce*, „Prawo Kanoniczne" 1964 R. 7 nr 1/2 s. 137; J. Skoczek, *Rozwój szkolnictwa w Polsce średniowiecznej*. W: *Historia wychowania*, t. 1, Warszawa 1965 s. 249; E. Wiśniowski, *Organizacja parafialna w Polsce średniowiecznej*, „Znak" 1965 R. 17 nr 137/138 s. 1472; E. Wiśniowski, *Sieć szkół parafialnych w Wielkopolsce i w Małopolsce w początkach XVI w.*, „Roczniki Humanistyczne" 1967 T. 15 z. 2 s. 85.

[2] B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (966—1939)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" 1969 t. 20 s. 254

[3] T. Flutowski, *Szkolnictwo ludowe w Galicji w dobie porozbiorowej*, Lwów 1913 s. 3—4; W. Chotkowski, *Historia polityczna Kościoła za rządów Marii Teresy*, Kraków 1909 s. 171

Tymczasem stan badań nad tym zagadnieniem przedstawia się dość skromnie. Antoni Karbowiak, zajmując się dziejami szkół parafialnych w Polsce w wieku XIII i XIV, diecezji przemyskiej poświęcił tylko krótką wzmiankę.[4] Następnie opracowując to zagadnienie na przestrzeni lat 1433—1510, ale tylko w oparciu o wpisy do metryki Uniwersytetu Krakowskiego, poruszył także sprawę szkolnictwa na omawianym przez nas terenie.[5] Sprawę szkół parafialnych w wieku XV i XVI przedstawił najlepiej Adam Fastnacht badając pochodzenie społeczne studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego z diecezji przemyskiej w latach 1400—1642 w oparciu o te same materiały źródłowe.[6] Tutaj należy jednak pamiętać, że metryka uniwersytecka stanowi tylko fragmentaryczne źródło informacji, pewne wiadomości mogą być zawarte w aktach biskupich i oficjalatu, a najpełniejszy obraz tego szkolnictwa mogą nam dać dopiero dokumenty wizytacji biskupich.

Diecezja przemyska nie posiada jednak akt wizytacyjnych z XVI wieku. Zachowały się one dopiero począwszy od roku 1636 do 1757. I dlatego ten właśnie okres będzie przedmiotem obecnej pracy. Zwłaszcza, że podobnie jak cała historia polskiego szkolnictwa parafialnego, i szkolnictwo w diecezji przemyskiej od połowy wieku XVII do pierwszego rozbioru Polski jest okresem najmniej znanym.[7] Dla tego okresu możemy tylko wskazać pracę Benedykta Brzęczka, napisaną na seminarium historii Kościoła w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, pod kierunkiem ks. prof. Bolesława Kumora w roku 1973, zajmującą się szkolnictwem parafialnym w diecezji przemyskiej w latach 1740—1760, w świetle wizytacji bpa W. H. Sierakowskiego.[8] Poza tym mamy fragmentaryczne wzmianki w monografiach o dziejach całej diecezji, jak ks. Juliana Atamana, ks. Jakuba Federkiewicza i ks. Juliana Sarny, wreszcie w pracy Józefa Łukaszewicza poświęconej szkolnictwu w Polsce przedrozbiorowej.[9]

---

[4] A. Karbowiak, *Szkoły parafialne w XIII i XIV wieku*, „Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności", Kraków 1897 t. 10 ser. 2, s. 333

[5] A. Karbowiak, *Dzieje wychowania*, t. 3, Lwów 1923 s. 1—160, 505

[6] A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego z diecezji przemyskiej w latach 1400—1642*, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich", Wrocław 1957 T. 5 s. 195—232

[7] S. Litak, *Struktura i funkcje parafii w Polsce*. W: *Kościół w Polsce*, t. 2, Kraków 1969 s. 385

[8] B. Brzęczek, Szkolnictwo parafialne w diecezji przemyskiej w latach 1740—1760 w świetle wizytacji biskupa W. H. Sierakowskiego, 1973 maszyn.

[9] J. Ataman, Diecezja przemyska obrządku łacińskiego, 1950 maszyn.; J. Federkiewicz, *Kapituła przemyska o. ł.*, „Kronika Diecezji Przemyskiej" 1912 VII 18 (czerwiec); W. Sarna, *Dzieje diecezji przemyskiej o. ł.*, cz. 1: *Episkopat przemyski o. ł.*, Przemyśl 1902; J. Łukaszewicz, *Historia szkół w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1791*, Poznań 1851, t. 3 s. 429, 508, t. 4 s. 72—75, 148, 240—241

Obecne studium, poza pierwszym punktem, gdzie podjęta została próba omówienia początków szkolnictwa parafialnego w diecezji przemyskiej w oparciu o dotychczasową literaturę przedmiotu, będzie się opierało zasadniczo na źródłach rękopiśmiennych. Zawierają one dokumenty wizytacji kanonicznych w poszczególnych parafiach, przeprowadzonych przez samych biskupów bądź też przez ich delegatów.

Pierwszą wizytację, z której wiadomości dochowały się do naszych czasów, przeprowadził kanonik Fryderyk Alembek, z upoważnienia wikariusza generalnego ks. Samuela Malickiego. Rozpoczął ją w roku 1636, w dniu 24 marca w Medyce, a zakończył dnia 18 sierpnia 1642 r. w Birczy.[10] Niestety, jego oryginalne protokoły wizytacyjne zaginęły i znamy je tylko z tzw. „status antiquus", podawanego głównie przez wizytatorów bpa Jana Krzysztofa Szembeka w latach 1720—1722 oraz ze specjalnego zestawienia tych tekstów przez ks. Juliana Atamana.[11]

Wszystkie placówki duszpasterskie diecezji znamy dopiero z wizytacji nakazanej przez bpa Pawła Piaseckiego (1644—1649) specjalnym dekretem z dnia 12 kwietnia 1646 r. Diecezja liczyła wtedy 159 parafii podzielonych na 9 dekanatów. Wizytacja przeprowadzona została przez kilku wizytatorów równocześnie w miesiącu październiku tegoż roku.[12]

Następna wizytacja została przeprowadzona w latach 1699—1700 z polecenia bpa Jerzego Albrechta Doenhoffa (1690—1701). Zwizytowano wówczas 5 spośród 9 istniejących dekanatów, przy czym każdy wizytowany był przez innego wizytatora. Objęła ona dekanaty: przemyski, sanocki, krośnieński, dynowski i leżajski.[13]

Wszystkie natomiast dekanaty objęła wizytacja przeprowadzona w latach 1720—1722 z polecenia bpa Jana Krzysztofa Szembeka (1719—1724). Biskup osobiście wizytował parafię Rzeszów i Tyczyn, katedrę przemyską i kolegiatę jarosławską. Biskupowi sufraganowi Michałowi Piechowskiemu polecił zwizytować w dniach 3—9 sierpnia 1721 r. dekanat dynowski. Pozostałe dekanaty wizytowali, jako delegaci bpa ordynariusza, ks. Zygmunt Drohojowski dziekan kapituły i ks. Jan Metlant, kanonik.[14]

Także z polecenia bpa Aleksandra Fredry (1724—1734) bp Andrzej Pruski sufragan przemyski przeprowadził wizytację kanoniczną w dekanatach: jarosławskim, leżajskim, rzeszowskim i krośnieńskim. Rozpoczął ją 15 października od kościoła w Rudołowiccah, a zakończył 16 października 1728 r. Ponadto w listopadzie 1730 r. zwizytował kościół

---

[10] W. Sarna, *Dzieje diecezji przemyskiej*, cz. 1, s. 310—311

[11] Rps 157 s. 1—2139, rps 158 s. 1—2476, rps 159 s. 1—1962
Uwaga: Wykaz materiałów źródłowych — zob. Dodatek I.

[12] W. Sarna, *Dzieje diecezji przemyskiej*, cz. 1 s. 340

[13] W. Sarna, *Dzieje diecezji przemyskiej*, cz. 1 s. 387

[14] W. Sarna, *Dzieje diecezji przemyskiej*, cz. 1 s. 400, 401—402

kolegiacki w Brzozowie. W dekanatach: przemyskim i mościskim przeprowadził wizytację w roku 1728 ks. Jakub Arakielowicz, kanonik przemyski, z wyjątkiem kościołów w Pruchniku, Radymnie, Mościskach, Krakowcu i Kaszycach.[15]

Bp Walenty Aleksander Czapski (1737—1742) polecił w roku 1741 zwizytować dekanaty: jarosławski, leżajski i mościski kanonikowi Stanisławowi Wykowskiemu, a dekanat dynowski kanonikowi Józefowi Dzianottowi.[16]

Najgorliwszym wizytatorem diecezji w omawianym okresie okazał się bp Wacław Hieronim Sierakowski (1742—1760). W przeciwieństwie do wszystkich swoich poprzedników wizytował całą diecezję osobiście. Pierwszą wizytację rozpoczął w roku 1743 i zakończył w roku 1745, obejmując nią 179 placówek duszpasterskich. Druga wizytacja została przeprowadzona w latach 1753—1757 i objęła te same parafie.[17]

Protokoły tych wizytacji począwszy od roku 1636 do 1757, obok innych wiadomości, posiadają dużo informacji o szkołach parafialnych w poszczególnych placówkach duszpasterskich diecezji. Jako tzw. „acta visitationis" są przechowywane w Archiwum Diecezjalnym w Przemyślu i będą stanowić podstawową bazę źródłową obecnej pracy.

Znaczenie uzupełniające mają także uchwały kilku synodów diecezjalnych diecezji przemyskiej, jakie miały miejsce na przestrzeni lat 1415—1723.[18] Ponieważ wszystkie materiały źródłowe znajdują się w jednym tylko archiwum i każda pozycja ma osobną sygnaturę, dlatego przy końcu tej pracy został zamieszczony szczegółowy ich wykaz, natomiast w trakcie pracy są cytowane tylko numery poszczególnych akt i odpowiednie strony czy karty.

I. PROBLEM POCZĄTKÓW SZKOLNICTWA PARAFIALNEGO W DIECEZJI PRZEMYSKIEJ

Wizytacja Alembeka przeprowadzona w latach 1636 — 1642 ukazuje nam od razu ustabilizowaną i gęstą sieć szkół parafialnych istniejących na terenie diecezji. Sam Alembek w swoich protokołach wizytacyjnych nie podaje czasu założenia poszczególnych szkół. Często jednak zaznacza, jak np. w dniu 3 czerwca 1639 r. wizytując parafię Iwoniec — „dom szkoły stary". W Kamborni dom szkolny był już „bardzo starodawny"; w Radochońcach w roku 1640 budynek szkolny był „bardzo stary". Podobnie omawiając uposa-

[15] W. Sarna, *Dzieje diecezji przemyskiej*, cz. 1 s. 419
[16] W. Sarna, *Dzieje diecezji przemyskiej*, cz. 1 s. 423
[17] W. Sarna, *Dzieje diecezji przemyskiej*, cz. 1 s. 434, 444
[18] J. Sawicki, *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*, t. 8: *Synody diecezji przemyskiej o. l. i ich statuty*, Warszawa 1955

żenie rektora szkoły w Dublanach zaznacza, że posiada on to uposażenie „od starodawna, którego początku nikt nie pamięta".[19]

Zachodzi wobec tego pytanie, kiedy powstały szkoły parafialne w diecezji przemyskiej? Antoni Karbowiak stwierdził, że na terenach, które weszły następnie w skład diecezji przemyskiej — „w znanych i przystępnych nam źródłach nie znalazłem żadnych szkół na Rusi w XIII i XIV wieku".[20]

W literaturze polskiej przeważa w ogóle pogląd, że decydującą rolę w rozbudowie szkół parafialnych w naszym kraju odegrała dopiero reformacja i jej przeciwdziałanie ze strony Kościoła, głównie na przełomie wieku XVI na XVII, w czasach Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy. Za tym poglądem opowiadają się Kot, Tync i Kurdybacha.[21]

Odmienny pogląd reprezentuje Eugeniusz Wiśniowski, który twierdzi, że czynniki te nie odegrały przełomowej roli, gdyż szkoły te były zjawiskiem powszechnym już w początkach XVI stulecia i to zarówno w mieście, jak i na wsi.[22] Ich opinie dotyczą terenów Małopolski i Wielkopolski. Jak zatem wyglądała sytuacja w diecezji przemyskiej?

W chwili formalnej erekcji diecezji dnia 13 lutego 1375 r. liczyła ona 20 placówek duszpasterskich, przy czym w stosunku do 8 kościołów nie można tego orzec z całą pewnością. Bp Eryk Winsen (1377—1391) utworzył 13 nowych parafii i swemu następcy pozostawił już ponad 30 placówek. Za rządów bpa Macieja Janiny (1392—1420) powstało 16 dalszych parafii tak, że około roku 1420 było jakieś 50 placówek duszpasterskich. W XV wieku powstało najmniej 67 parafii, wobec czego na początku XVI stulecia było ich około 120, w połowie zaś XVI wieku około 165.[23]

Tymczasem stanowczy nakaz IV Soboru Laterańskiego prowadzenia szkół przez poszczególne parafie obowiązywał już od roku 1215. Miejscowe kościoły parafialne potrzebowały przygotowanych odpowiednio pracowników. Także rozwój życia miejskiego, szczególnie rzemiosła i handlu, jak i rozwój samorządu w miastach

[19] Rps 156 s. 518, 674; rps 157 s. 1248; rps 158 s. 1849
[20] A. Karbowiak, *Szkoły parafialne*, s. 333; W. Sarna, *Dzieje diecezji*, s. 23
[21] S. Kot, *Szkolnictwo parafialne XVI—XVIII w.*, Lwów 1912 s. 10, 41, 107, 111; S. Tync, *Szkolnictwo i wychowanie w Polsce XVI w.* W: *Kultura staropolska*, Kraków 1932 s. 342; Ł. Kurdybacha, *Oświata w Polsce w okresie kontrreformacji.* W: *Historia wychowania*, t. 1, Warszawa 1965 s. 437, 440
[22] E. Wiśniowski, *Sieć szkół parafialnych*, s. 111
[23] F. Pawłowski, *Series et gesta episcoporum premisliensium*, Cracoviae 1869 s. 60, 82; T. Śliwa, *Duchowieństwo parafialne diecezji przemyskiej w połowie XVI w.* „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne", Lublin 1968 T. 15 z. 4 s. 61; J. Ataman, Diecezja przemyska

i wsiach, stwarzał zapotrzebowanie na ludzi znających sztukę czytania i pisania.

Już przy dotychczasowym stanie badań okazuje się, że szkoły takie istniały począwszy od wieku XIV. W Sanoku szkoła parafialna istniała np. w roku 1380, w dokumencie bowiem wójta sanockiego wydanym w tym mieście i tegoż roku występuje Marek, rektor szkoły. W roku 1439 rektorem szkoły i zarazem pisarzem miejskim w Sanoku był Jakub.[24] W Krośnie rektora szkoły i pisarza spotykamy w roku 1419.[25] Ze śladami działalności szkół spotykamy się także w Przeworsku 1434 r. [26], w Mościskach 1462, [27] w Jarosławiu 1479, [28] w Lesku 1543, [29] w Drohobyczu 1551 i 1554 [30] oraz w Samborze prawdopodobnie w XV w. [31]

Pierwsza wiadomość o szkole katedralnej w Przemyślu pochodzi dopiero z roku 1432. Wtedy to bowiem król Władysław Jagiełło darował grunt na rzecz księży wikarych przemyskich, przy czym zaznaczono, że grunt ten leży naprzeciwko szkoły. Słuszna zatem wydaje się uwaga ks. Federkiewicza, że skoro szkołę podano tutaj jako punkt orientacyjny dla położenia darowizny królewskiej, to musiała ona tam już dawno istnieć i była dobrze znana miejscowemu społeczeństwu. A ponieważ bp Eryk Winsen (1377—1391) w roku 1390 utworzył kapitułę katedralną, jest więc rzeczą prawdopodobną, że i w tym czasie powstała już szkoła katedralna.[32]

Znajdujemy również wiadomości o szkołach wiejskich w tym czasie. W Krościenku Wyżnym w roku 1472 występuje scholarcha Mateusz.[33] We wsi Blizne spotykamy się z zapisem na rzecz rektora szkoły, sporządzonym w Sanoku 1566 r.[34] We wsi Haczów w roku 1506 występuje minister kościoła zwany inaczej scholarchą.[35] W Besku, w akcie fundacyjnym kościoła z roku 1595 przeznaczono dla szkoły dom z ogrodem i sadem.[36] Wreszcie w Humniskach w roku 1607 spotykamy rektora szkoły i pisarza tej wsi, Szymona Przybikowskiego. [37]

[24] A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne*, s. 200
[25] A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne*, s. 210
[26] A. Karbowiak, *Dzieje wychowania*, t. 2 s. 54
[27] A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne*, s. 200
[28] J. Rychlik, *Kościół kolegiaty Wszystkich Swiętych w Jarosławiu*, Jarosław 1893 s. 20
[29] A. Fastnacht, *Ludność miasta Leska w XV i XVI w.* „Rocznik Zakładu Naukowego Ossolińskich" 1953 T. 4 s. 36
[30] A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne*, s. 200
[31] A. Kuczera, *Samborszczyzna*, t. 1, Sambor 1931 s. 340
[32] J. Federkiewicz, *Kapituła przemyska*, s. 199
[33] A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne*, s. 201
[34] Rps 155 s. 137
[35] A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne*, s. 201
[36] A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne*, s. 201
[37] O. Balcer, *Regestr złoczyńców grodu sanockiego 1554—1638*, Lwów 1891 s. 160

Pełniejszy obraz rozwoju szkolnictwa parafialnego w diecezji przemyskiej w XV i XVI stuleciu daje nam analiza wpisów do metryki Uniwersytetu Krakowskiego, wydanej drukiem dla lat 1400—1642. [38] Antoni Karbowiak badając w niej nazwiska studentów pochodzących z diecezji przemyskiej w latach 1433—1510 doszedł do wniosku, że pochodzili oni z 12 miejscowości.[39] Jego badania okazały się jednak bardzo niedokładne, skoro Adam Fastnacht w oparciu o te same materiały ustalił znacznie więcej tych miejscowości.

Mianowicie w latach 1400—1410 Fastnacht znalazł nazwiska 11 studentów Krakowskiej Wszechnicy, którzy pochodzili z diecezji przemyskiej, z Krosna, Łańcuta i Przemyśla.[40] W tych miastach otrzymali oni przygotowanie elementarne do dalszych studiów w szkołach, które już w tym czasie musiały rozwijać swoją działalność. W latach 1411 — 1420 jest mowa o 9 miastach, z których pochodzą studenci, a mianowicie Krosno, Przemyśl, Przeworsk, Łańcut, Jarosław, Sanok, Tyczyn, Drohobycz i Leżajsk. W latach 1451—1460 jest mowa o 16 miastach, poza wymienionymi, mamy studentów z Pruchnika, Kańczugi, Dynowa, Brzozowa, Sambora, Rzeszowa i Nowego Miasta. W latach 1461—1510 wymienia się już 25 miejscowości, dochodzą tutaj słuchacze z Lubaczowa, Zarszyna, Niżankowic, Sądowej Wiszni, Rymanowa, Stryja, Radymna, Felsztyna i Mościsk.[41]

Na ogólną liczbę 43 miast i miasteczek, jakie istniały w diecezji przemyskiej do roku 1510, z 25 spośród nich studiowało w Krakowskiej Wszechnicy 371 słuchaczy. Do momentu nasilenia się wpływów reformacji w latach 50-tych wieku XVI spotykamy jeszcze studentów z dwóch miast, ze Starej Soli i z Birczy. Do roku 1620 jest już mowa o 33 miastach, doszły bowiem Rybotycze, Sokołów, Jaćmierz, Husaków, Dubiecko i Lesko.[42]

W latach 1498 — 1503 diecezja przemyska wiele ucierpiała od najazdu Tatarów, Wołochów i Turków. W roku 1498 w czasie najazdu Wołochów i Turków, spłonął między innymi Przemyśl, zajęty też był Sambor. Znaczne szkody wyrządził napad Tatarów z roku 1500 i następny z 1502 r. Napływ studentów z miast, dotkniętych tymi zniszczeniami nie tylko nie zmniejszył się, ale nawet wzrósł w latach 1499 — 1500. [43]

Fastnacht, idąc za albumem studentów Uniwersytetu Krakow-

[38] *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. 1—4, Cracoviae 1887—1950
[39] A. Karbowiak, *Dzieje wychowania*, s. 1—160, 505
[40] A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne*, s. 205
[41] A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne*, s. 205
[42] A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne*, s. 205
[43] A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne*, s. 208. J. Ataman, Diecezja przemyska

skiego, wymienia także synów chłopskich z następujących miejscowości: Szymon syn tkacza z Beska 1462, Michał z Iwonicza 1511, Maciej z Cergowej 1544, Marcin z Haczowa 1554, Jakub Spernal z Sąsiadowic 1584, Sebastian Libinius Draski z Lubeni 1590, Wojciech Mizgałowicz z Wesołej 1591, Maciej Zabjowicz z Nozdrzca 1600, Jakub z Wesołej 1602, Adam Draski z Błażowej 1602 i Marcin z Błażowej 1611. [44]

Najwięcej studentów wysyłały miasta i wsie położone przy głównej drodze z Krakowa do Lwowa, jak Rzeszów — 47, Łańcut — 65, Przeworsk — 77, Jarosław — 62 i Przemyśl — 107. Następnie miasta i wsie podkarpackie, położone u wylotów przełęczy, jak Krosno — 193, Sanok — 35, Sambor — 71, Drohobycz — 32. Więcej studentów było z miast większych, mniej lub wcale z małych miasteczek, z wyjątkiem Nowego Miasta i Felsztyna, gdzie uczący się mieli poparcie ze strony właścicieli tych miasteczek: Barzych i Herburtów.[45] Ogółem w latach 1400 — 1640 studiowało w Akademii Krakowskiej 1560 mieszkańców z różnych miast i wsi w diecezji przemyskiej.[46] Możemy zatem przyjąć, że w tych właśnie miastach i wsiach istniały szkoły parafialne.

Tutaj musimy jednak pamiętać, że wpisy do metryki uniwersyteckiej są również tylko fragmentarycznym źródłem informacji. Nieobecność młodzieży z jakiejś miejscowości w Akademii Krakowskiej, wcale jeszcze nie świadczy, że nie było tam szkoły. Na przełomie wieku XV i XVI w diecezji przemyskiej istniały jeszcze inne miasta jak Tarnogród, Chyrów, Dobromil, Krakowiec, Mrzygłód zwany inaczej Tyrawą Królewską, Jawornik, Nowotaniec, Babice, Stary Sambor i Krzywcza. Do nich doszły w późniejszym okresie: Błażowa, Cieszanów, Krukienice i Oleszyce.[47] Podobnie jak w innych, i w tych miasteczkach szkoła, ucząca czytania i pisania była potrzebna kościołowi, rzemieślnikom i kupcom, tylko że stąd nikt już nie szedł na dalsze studia, przynajmniej w Akademii Krakowskiej.

Metryka uniwersytecka mówi nam tylko o 33 szkołach miejskich i o 13 wiejskich, jakie rozwijały swoją działalność przed rokiem 1640. Tymczasem relacja bpa Piotra Gembickiego (1637—1643) wysłana do Rzymu właśnie w roku 1640 mówi o 132 szkołach parafialnych na ogólną liczbę 161 placówek duszpasterskich w tym czasie. [48]

[44] A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne*, s. 212; *Album studiosorum*, t. 1 s. 168, t. 2 s. 131, 314, t. 3 s. 15, 137, 167, 169, 217, 224, 227, t. 4 s. 23
[45] A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne*, s. 204, 205
[46] A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne*, s. 202
[47] A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne*, s. 206
[48] A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne*, s. 201, 203

Wpływy protestantyzmu w diecezji przemyskiej, zaznaczyły się już za bpa Jana Karnkowskiego (1527—1531), okres zaś najbardziej żywiołowego rozwoju miał miejsce w połowie wieku XVI.[49] Na ogólną liczbę 165 parafii, około 50 uległo protestanckiej reformacji. Głównym jej ogniskiem w diecezji było Dubiecko Stanisława Mateusza Stadnickiego w ziemi sanockiej. Już od roku 1556 istniała tutaj protestancka szkoła, która po przybyciu do niej Franciszka Stankara i Grzegorza Orszaka zdobyła sobie szeroki rozgłos. Miała bowiem liczyć 5 nauczycieli i około 300 uczniów, pochodzących głównie z rodzin szlacheckich [50]. Nawet kapituła przemyska skarżyła się, że szkoła ta robi konkurencję szkole katedralnej.[51]

Początek odpływu fali reformacyjnej nastąpił za bpa Walentego Herburta (1560—1572), przy czym w samym Dubiecku protestantyzm przetrwał około 30 lat. Syn Stanisława Stadnickiego, Andrzej, w latach osiemdziesiątych, oddał kościół parafialny katolikom i sam przeszedł do Kościoła katolickiego. Parafia Łańcut wróciła do Kościoła z rąk luterskich za bpa Adama Nowodworskiego (1628—1631), w Ujkowicach i Stojańcach, zajętych przez heretyków, dopiero w dniu 7 maja 1635 r. bp Henryk Firlej nadał katolickich proboszczów. W roku 1642, poza dwoma, wszystkie kościoły były z powrotem w rękach katolików.[52]

Biorąc pod uwagę fakt, że spośród 33 szkół miejskich, o których istnieniu na terenie diecezji dowiadujemy się w latach 1400—1620, aż 27 było czynnych przed rokiem 1530, w czasie zaś następnych 90 lat spotykamy wzmianki tylko o 6 dalszych szkołach, możemy z całą pewnością stwierdzić, że protestantyzm nie wpłynął w sposób zasadniczy na rozwój szkolnictwa parafialnego w miastach [53]. Szkoły były zjawiskiem powszechnym już w okresie przed reformacją. Gdy chodzi o parafie wiejskie, przy dotychczasowym stanie badań, możemy tylko stwierdzić, że ferment religijny w połowie wieku XVI nie stanowił jakiegoś przełomu. Również i na tym terenie spotkaliśmy się z istnieniem szkół parafialnych już znacznie wcześniej. Niemniej wpływ ten istniał, skoro synod diecezjalny jeszcze w roku 1641 zakazał pod karą ekskomuniki, by rodzice nie posyłali dzieci do szkół heretyckich lub schizmatyckich. [54]

[49] T. Śliwa, *Działalność reformacyjna Stanisława Mateusza Stadnickiego w diecezji przemyskiej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne", Lublin 1971 T. 18 z. 4 s. 86
[50] T. Śliwa, *Działalność reformacyjna*, s. 104—105, 110. J. Ataman, Diecezja przemyska
[51] J. Ataman, Diecezja przemyska
[52] J. Ataman, Diecezja przemyska. W. Sarna, *Dzieje diecezji przemyskiej*, cz. 1 s. 288, 365; T. Śliwa, *Działalność reformacyjna*, s. 110
[53] A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne*, s. 205
[54] J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 8 s. 251. W. Sarna, *Dzieje diecezji przemyskiej*, cz. 1 s. 313

Opinie o wczesnym rozwoju szkolnictwa zdają się potwierdzać i synody diecezji przemyskiej. Pierwszy synod, o którym dochowały się wiadomości z dnia 20 czerwca 1415 r., sprawą szkolnictwa nie zajmował się w ogóle. Bp Maciej, zwany Janiną, chcąc uporządkować życie w organizującej się świeżo diecezji, wydał na tym synodzie specjalne statuty oraz obszerną rubrycelę. Artykuły tych statutów wykazują daleko idący wpływ postanowień statutów krakowskich bpa Nankera z 2 października 1320 r.[55]

Jakub Sawicki zauważa jednak, że spośród 50 artykułów ze statutów Nankera zużytkowano jedynie 30. Między innymi pominięty został całkowicie artykuł 19 punkt 4 „de scolis." [56] O obowiązku zakładania szkół parafialnych w diecezji nic nie mówią także i następne synody diecezji aż do roku 1723.[57]

Tymczasem synod z roku 1511, który miał miejsce w dniach 23—24 listopada w katedrze przemyskiej, a przewodniczył mu osobiście bp Maciej Drzewiecki, wprowadził surowe represje przeciwko „niesfornym, rozwłóczonym i rozpustnym scholarom szkół parafialnych." [58] Do tej samej sprawy powrócił synod odprawiony z polecenia bpa Piotra Tomickiego, w dniach 7—9 czerwca 1519 r. Mówi on nawet „o wielkiej liczbie wędrownych scholarów, którzy przebywają w tej diecezji". Zakazuje on plebanom i kierownikom szkół parafialnych przyjmowania do szkół scholarów bez świadectwa moralności od poprzedniego proboszcza lub rektora szkoły.[59]

Stanowisko synodów diecezjalnych do spraw szkolnictwa da się wytłumaczyć tylko w ten sposób, że prowadzenie szkół przez poszczególne placówki duszpasterskie uważano po prostu za rzecz zwyczajną, wypływającą z ogólnych przepisów Kościoła w tej sprawie ,i to już od początku istnienia diecezji. Nakaz Soboru Trydenckiego prowadzenia szkół przez poszczególne parafie z roku 1563, został przypomniany dopiero przez 24 z kolei a ostatni za czasów Polski przedrozbiorowej synod diecezji przemyskiej, zwołany przez bpa Krzysztofa Szembeka w dniach 11 i 12 lipca 1723 r., w Brzozowie. A więc w tym czasie, kiedy szkolnictwo parafialne chyliło się już ku upadkowi.[60]

II. SIEĆ SZKÓŁ PARAFIALNYCH W LATACH 1636 — 1700

Odtworzeniu sieci szkół parafialnych w wieku XVII służyć będą dokumenty trzech wizytacji kanonicznych, jakie w tym czasie miały miejsce w diecezji przemyskiej. Wizytacja Alembeka z lat 1636—1642 oraz wizytacje przeprowadzone z polecenia bpa Pawła Piaseckiego w roku 1646 i z polecenia bpa Jerzego Doenhoffa z lat 1699 — 1700.

Fryderyk Alembek zwizytował wszystkie parafie diecezji i pozostawił wyjątkowo staranne protokoły, które jednak nie dochowały się do naszych czasów. Znamy je głównie z odpisów, zamieszczonych jako tzw. „status antiquus" przez wizytatorów z lat 1721—1722. W ten sposób udało się odtworzyć dokumenty wizytacyjne z 82 parafii, na ogólną liczbę 160 placówek duszpasterskich w tym czasie.

Wizytatorzy bpa Pawła Piaseckiego również zwizytowali całą diecezję, podzieloną na 9 dekanatów, jednak dokumenty wizytacyjne z dekanatów: Dynów, Krosno i Sanok są wyjątkowo krótkie i nie podają żadnych wiadomości o szkołach.[61] Wizytatorzy bpa Jerzego Doenhoffa objęli tylko 5 spośród 9 istniejących dekanatów, a mianowicie: Dynów, Krosno, Leżajsk, Przemyśl i Sanok.[62] Szczególną wartość mają dla nas tutaj protokoły wizytacyjne z dekanatów: dynowskiego, krośnieńskiego i sanockiego, o których nic nie wiemy z wizytacji kanonicznych, jakie odbyły się w roku 1646. Z tych też powodów dopiero dokumenty z tych trzech wizytacji, wzajemnie się uzupełniające, mogą nam dać obraz szkolnictwa parafialnego w diecezji przemyskiej w XVII stuleciu.

W aktach wizytacyjnych spotykamy różne wzmianki, które mówią nam o istnieniu i działalności szkół. Najczęstszym określeniem jest nazwa: dom szkoły, szkoła, bakałaria, domy ministrów kościoła, wśród których jest i dom rektora szkoły. W miasteczku Rybotycze Alembek zanotował, że „jest tutaj 5 domków, w których mieszka 5 ministrów, a między innymi i rektor szkoły". W Lubaczowie mówi nawet o 7 domkach dla ministrów kościoła.[63] Wyjątkowo w roku 1699 spotykamy się z określeniem, że rektor szkoły we wsi Hyżne i Wrocanka ma organarię do uczenia chłopców.[64] Gdy chodzi o osobę nauczyciela to w pierwszej połowie wieku XVII spotykamy się z dwiema tylko nazwami: rektor szkoły i bakałarz. Nazwa rektor szkoły używana jest przez Alembeka w latach 1636 — 1642 i przez wizytatorów bpa Piaseckiego w roku 1646. O bakałarzach jest mowa: w Rzeszowie, Przemyślu, Nowym Mieście, Kańczudze, Sanoku, Łańcucie, Mościskach i Krzeszowie.[65]

Wizytatorzy bpa Doenhoffa w latach 1699 wprowadzają nazwę: scholirega i organista. W Jasionce rektor szkoły i zarazem orga-

[55] J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 8 s. 3, 7
[56] J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 8 s. 8, 78
[57] J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 8 s. 336—338
[58] J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 8 s. 26, 144, 145
[59] J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 8 s. 28, 31, 32, 150—151
[60] J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 8 s. 333—338

[61] Rps 64 s. 210—234, 246—258
[62] Rps 155 s. 2—141, 185—204, 205—224
[63] Rps 143 s. 174, rps 158 s. 772
[64] Rps 155 s. 116, 192
[65] Rps 64 s. 112, 158, rps 158 s. 2052

nista bardzo zaniedbuje swoje obowiązki. W Klimkówce i Korczynie organista mieszka w szkole i uczy chłopców. W Kosienicach szkoła ma scholiregę, który uczy chłopców.[66] Zmiana nazwy z rektora szkoły na organistę, który uczy chłopców, pojawiła się z chwilą wprowadzenia do kościołów organów. Rektorowi szkoły powierzono najczęściej urząd organisty, którą to czynność jako lepiej płatną, uważał za bardziej honorową i tytułował się organistą.[67]

W dokumentach wizytacyjnych z lat 1721—1722 i późniejszych, pojawia się jeszcze jedna nazwa, mianowicie — dyrektor szkoły. W Dubiecku np. dom dyrektora szkoły był blisko cmentarza kościelnego.[68]

O istnieniu szkoły decydowały zatem dwa czynniki: nauczyciel i budynek szkolny. Chociaż były i takie sytuacje, że szkoła nie miała swego budynku, a jednak nauczanie odbywało się. W Jarosławiu aż do roku 1638 nie było budynku szkolnego, a bakałarz uczył chłopców w wynajętych domach.[69] We wsi Błozew w roku 1646 nie było budynku szkolnego, ale przebywał tam rektor szkoły i uczył dzieci. W Dobromilu w tym samym czasie chłopcy uczyli się w domu szpitalnym, ponieważ szkoła uległa spaleniu. Wizytator Kasper Krasuski zaznaczył nawet przy tym, że podobnie jest i w innych parafiach, gdzie szkoła nie ma swego budynku.[70]

W oparciu więc o dostępne nam dokumenty wizytacyjne sieć szkół parafialnych na omawianym przez nas terenie w wieku XVII przedstawia się następująco. Spośród 82 parafii zwizytowanych przez Alembeka, z których protokoły wizytacyjne dochowały się do naszych czasów, budynki szkolne istniały w 67 miejscowościach, a tylko w 15 ich nie było.

Alembek wizytował diecezję po okresie kilku wojen, jakie toczyły się na tych terenach w latach: 1602 — 1620, a szczególnie w roku 1623 i 1624, kiedy to bandy tatarskie zalały całą diecezję, obrabowały połowę kościołów, niektórzy księża i rektorzy szkół zginęli lub poszli w niewolę.[71] Stąd też spotkał on spalona szkołę w Pruchniku. We wsi Czukiew, zwanej inaczej Kotkowice, Tatarzy spalili w roku 1624 budynek szkolny, który jeszcze w roku 1637 nie był odbudowany. Szkoły pozbawione było także miasteczko Tyczyn.[72] W tych trzech miejscowościach przebywali jednak najprawdopodobniej rektorzy szkół i nauka była kontynuowana. W Czukwi nauczyciel został zwolniony przez proboszcza dopiero

[66] Rps 64 s. 214, 220, rps 158 s. 2475—2476, rps 155 s. 211, 214, 220
[67] S. Kot, *Szkolnictwo parafialne*, s. 97
[68] Rps 157 s. 1680, rps 159 s. 1787
[69] Rps 168 s. 91, rps 863 s. 23
[70] Rps 64 s. 106, 108, 114
[71] W. Sarna, *Dzieje diecezji przemyskiej*, cz. 1 s. 270, 271, 341—342
[72] Rps 157 s. 1575, rps 174 s. 73

przed rokiem 1646.[73] W parafiach Handzlówka i Jawornik Alembek zaznaczył, że „szkoła jest potrzebna". W Milczycach: „jest nadzieja, że w krótkim czasie szkoła zostanie wybudowana". W Wojutyczach: „szkoła była w planach proboszcza". W Rudołowicach: „szkoła była potrzebna, a przyległy ogród uprawiał minister kościoła". W Kraczkowej wizytator zaznaczył również w roku 1638: „szkoła jest potrzebna, ma ona wyznaczony teren i ogród".[74] Tylko w parafiach Błażowa, Chmielnik, Kosienice, Krasne i Pantalowice nie znajdujemy żadnej wzmianki o budynku szkolnym czy też o rektorze szkoły. W Myślatyczach dnia 4 listopada Alembek napisał wprost: „szkoły nie ma".[75]

Stan istniejących 67 szkół przedstawiał się natomiast dobrze. Nie brakowało też budynków zupełnie nowych. W Staromieściu „po przeciwnej stronie plebanii był dom nowo wybudowany, wielkim nakładem, dla rektora szkoły". W Łukowej i Błozewie, gdzie Tatarzy spalili budynki szkolne w roku 1623, proboszczowie na ich miejsce wystawili nowe. Nowe szkoły powstały w roku 1636 w Dylągowej, Nozdrzcu i Medyce, a nieco wcześniej w Tarnogrodzie.[76] W Łowcach i Miżyńcu budynki szkolne były gruntownie odnowione. Tylko w Grabownicy, Krzemienicy i Zabierzowie domagały się reperacji.[77]

Zachowane protokoły z wizytacji Alembeka mówią nam o stanie szkół tylko w 82 parafiach, na ogólną liczbę 161 placówek duszpasterskich w tym czasie. Z omawianej poprzednio relacji bpa Piotra Gembickiego do Rzymu z roku 1640 dowiadujemy się jednak, że szkół tych było na terenie całej diecezji 132.[78] Sądząc po wynikach wizytacji Alembeka, dotyczących połowy placówek duszpasterskich diecezji, należy przyjąć, że informacja ta była w pełni obiektywna. Szkoły parafialne istniały zatem w roku 1640 w 132 parafiach, a nie było ich w 29.

Zaledwie 4 lata po Alembeku odbyła się wizytacja przeprowadzona z polecenia bpa Piaseckiego. Okazuje się, że okres ten zaznaczył się dalszym rozwojem szkół na terenie diecezji. W Handzlówce, Jaworniku, Kraczkowej, Krasnym, Milczycach, Myślatyczach i Wojutyczach, gdzie Alembek nic o szkołach nie mówił, albo tylko wyrażał nadzieję, że w krótkim czasie powstaną, w roku 1646 wszędzie już były budynki szkolne.[79] Tylko w Czukwi pro-

[73] Rps 64 s. 125
[74] Rps 143 s. 188v, 203v, rps 158 s. 647, 846, rps 759 s. 6, rps 911 s. 7, rps 1413 s. 22
[75] Rps 143 s. 171, 225—226, rps 159 s. 7—8, 601, 1554, rps 158 s. 1635
[76] Rps 159 s. 371—375, 1324, 1841, rps 158 s. 2132, 2490, rps 161 s. 238
[77] Rps 143 s. 165v, rps 158 s. 532, rps 159 s. 919, rps 732 s. 6
[78] J. Ataman, Diecezja przemyska
[79] Rps 64 s. 50, 116, 156, 157, 163, 166, rps 143 s. 188, rps 158 s. 846, 1635, rps 159 s. 60, rps 759 s. 6, rps 911 s. 7—8

boszcz nie tylko, że szkoły nie odbudował, ale nawet zwolnił zupełnie rektora szkoły z powodu braku funduszów. Spaleniu uległy w tym czasie szkoły w Chyrowie i we wsi Błozew. W Wyszatycach szkoła znajdowała się w ruinie, w Birczy wymagała gruntownej naprawy, o budynku szkolnym zaś w Grabownicy, który już w roku 1637 był „opuszczony" nie mamy żadnej wiadomości.[80]

Zastanawia nas jednak inna sprawa, mianowicie, że w wielu parafiach, chociaż istniały w nich szkoły, mieszkali na miejscu rektorzy tych szkół, nie było nauki. Tak np. w dekanacie mościskim żadnych uczniów nie było we wsiach: Czyszki, Milczyce, Pnikut i Radochońce. Podobna sytuacja panowała w dwóch miasteczkach tego dekanatu: Husakowie i Krukienicach, gdzie jak zanotował wizytator Augustyn Jurek, „nie ma żadnych uczniów, kiedyś było ich kilku, ale katolicy w tym mieście są biedni".[81] Szkoła była nieczynna także w Drohobyczu, „ponieważ chłopców przejęli inni", chyba bazylianie, których klasztor tutaj się znajdował.[82]

Lata następne, podobnie jak w całej Rzeczypospolitej, tak i w diecezji przemyskiej wypełnione były niszczycielskimi wojnami. W roku 1648 toczyły się tutaj wojny z Kozakami. Chmielnicki, idąc na Zamość z Kozakami i oddziałami czerni, przybył pod Przemyśl, nie zdobył go wprawdzie, ale zniszczył okolicę. Szczególnie dużo szkód wyrządzili Szwedzi w roku 1656. W roku 1657 wojska Rakoczego przeszły przez diecezję, niszcząc kościoły i ludność tak, że jeszcze w roku 1660 tylko zgliszcza istniały po 13 kościołach.[83]

Wypadki te nie mogły pozostać bez wpływu i na szkolnictwo. W dokumentach wizytacji przeprowadzonej z polecenia bpa Doenhoffa w latach 1699—1700, spotykamy się dość często z uwagami o złym stanie budynków szkolnych. W dekanacie Sanok szkoła w Tyrawie Królewskiej znajdowała się w ruinie, w Brzozowie wymagała reperacji. W dekanacie dynowskim wizytator spotkał zaniedbaną i wymagającą reperacji szkołę we wsi Harta, a w miasteczku Dubiecko proboszcza bardzo niedbałego tak, że ministrowie kościoła mieszkali w rozproszeniu.[84] W samym tylko dekanacie krośnieńskim wizytator Walenty Śnieżyński nakazał przeprowadzić remonty budynków szkolnych w Lubatowej, Jasionce, Równym, Rogach, Targowiskach i Korczynie. W Odrzykoniu budynek szkolny był bliski ruiny, w Kamborni całkowicie zniszczony.[85] W dekanacie przemyskim wizytator Feliks Maliński nakazał w dekrecie reformacyjnym dla Żurawicy wybudować szkołę i plebanię od fundamentów.[86] Wreszcie w Sokołowie, w dekanacie leżajskim, nakazano wybudować nową szkołę proboszczowi i mieszczanom.[87]

[80] Rps 64 s. 105, 114, 125, rps 157 s. 1575, rps 453 s. 32, rps 732 s. 6
[81] Rps 64 s. 47, 48, 50, 67, 74—75, 79, 94
[82] Rps 64 s. 122
[83] W. Sarna, *Dzieje diecezji przemyskiej*, cz. 1 s. 341—342, 351—352, 360—361, 365; J. Atamań, Diecezja przemyska
[84] Rps 155 s. 51, 107, 194, 197
[85] Rps 155 s. 206—223

Nie brakło jednak i szkół nowych. W Rudołowicach wybudowano szkołę z fragmentów spalonego kościoła, w Kańczudze i Nienadówce wizytatorzy spotkali szkoły nowo wybudowane od fundamentów. W Przeworsku budynek szkolny był w trakcie naprawy [88].

Nadal spotykamy również parafie, w których istniały budynki szkolne i przebywali rektorzy szkół, a jednak nie prowadzono żadnego nauczania. W dekanacie dynowskim w roku 1699 nie było nauki np. w Dylągowej, Futomie i Harcie.[89] We wsi Klimkówka, w dekanacie krośnieńskim, wizytator Feliks Śnieżyński zanotował: „budynek szkolny wygodny, mieszka w nim organista do uczenia chłopców, których jednak nie ma wcale z powodu surowego zakazu dziedzica wsi, by rodzice nie wysyłali swoich synów do szkoły".[90] Okazuje się zatem, że zakaz szkolny, który pod koniec XVII stulecia panoszył się w całej Polsce, swoje zastosowanie miał i w diecezji przemyskiej.[91]

Sumując ostatecznie informacje zawarte w dokumentach z trzech wizytacji, sieć szkół parafialnych w diecezji przemyskiej w wieku XVII przedstawia niżej podana tabela [92].

Wizytacje przeprowadzone w wieku XVII objęły 159 parafii, podzielonych na 9 dekanatów. W tym było 111 parafii wiejskich i 48 miejskich. Szkół parafialnych wiejskich było w tym czasie 91, w

Dekanat	Ilość parafii			Ilość szkół		
	Razem	wiejs.	miejs.	Razem	wiejs.	miejs.
Dynów	14	10	4	13	9	4
Jarosław	21	15	6	16	10	6
Krosno	16	15	1	15	14	1
Leżajsk	13	9	4	13	9	4
Przemyśl	16	10	6	10	7	3
Mościska	15	8	7	13	7	6
Rzeszów	21	19	2	18	17	1
Sambor	19	9	10	19	9	10
Sanok	24	16	8	17	9	8
Ogółem	159	111	48	134	91	43

[86] Rps 155 s. 178
[87] Rps 155 s. 143
[88] Rps 155 s. 50, 95, 113, 143
[89] Rps 155 s. 188, 194, 198
[90] Rps 155 s. 214
[91] S. Kot, *Szkolnictwo parafialne*, s. 42
[92] Rps 64 s. 1—258, rps 155 s. 1—223, rps 157 s. 1—2139, rps 158 s. 1—2776, rps 159 s. 39—1962

stosunku do 20 wsi nie mamy żadnej wiadomości o budynku szkolnym czy też nauczycielu. Z tej liczby aż 6 przypada na dekanat sanocki: Dudenice, Hoczów, Humniska, Jasionów, Niebieszczany i Strachocina.[93] W dekanacie jarosławskim nic nie wiemy o szkole we wsiach Dypków, Siennów, Husów, Sietesza i Manasterz. W dekanacie krośnieńskim w Haczowie i Krościenku, w dekanacie rzeszowskim w Borku i Malawie oraz w Izdebkach należących do dekanatu dynowskiego, i we wsi Stojanie w dekanacie mościskim.[94]

Na ogólną liczbę 48 miast i miasteczek w 43 mamy wiadomości o szkołach, co pozwala przyjąć, że w tych miejscowościach nauka odbywała się przynajmniej w pewnych okresach. W Tyczynie już Alembek stwierdził, że szkoła, która tam kiedyś była, uległa zniszczeniu.[95] W dekanacie przemyskim nie było szkoły w Krakowcu, gdzie wizytator Tomasz Dąbrowski dnia 6 października 1646 r. zanotował: „szkoły nie ma". Babica i Krzywcza są tylko wspomniane jako parafie ale nie mamy żadnych relacji o panującej w nich sytuacji, tym samym nie wiemy nic i o ich szkołach. Nie istniała ponadto szkoła w Starym Samborze.[96]

W ciągu 220 lat, począwszy od połowy wieku XVI aż do pierwszego rozbioru Polski, w diecezji przemyskiej utworzono zaledwie 34 nowe parafie, przy czym okres największej stagnacji miał miejsce właśnie w latach 1640 — 1700. Liczba kościołów parafialnych utrzymywała się zasadniczo na tym samym poziomie.[97] Okazuje się, że i ilość szkół ulegała nieznacznym tylko wahaniom. W roku 1640 było ich 132, w późniejszym okresie powiększyła się tylko o 2 i wynosiła razem 134.

Wykazanie tych wahań w świetle każdej wizytacji z osobna jest rzeczą niemożliwą, ponieważ wszystkie protokoły wizytacyjne posiadają bardzo duże braki. Jedno jest rzeczą pewną, że w wieku XVII nie było jakiegoś radykalnego załamania w istnieniu sieci szkół parafialnych. Przykładem potwierdzającym mogą być tutaj dla nas dwa dekanaty: dynowski i sanocki, z których wyjątkowo posiadamy protokoły wizytacyjne z lat 1636 — 1646 i 1699 — 1700.

W dekanacie dynowskim w czasie wizytacji Alembeka na ogólną liczbę 4 miast szkoły istniały tylko w dwóch: w Dynowie i Dubiecku. W Błażowej i Jaworniku szkół nie było. Podobnie na 10 wsi szkoły spotykamy tylko w 8 parafiach. W latach 1699 — 1700 wszystkie miasta tego dekanatu posiadają szkoły. W parafiach wiej-

[93] Rps 64 s. 211—234, rps 155 s. 1—141
[94] Rps 155 s. 128, 131, 138
[95] Rps 174 s. 73
[96] Rps 64 s. 13, 40, 90, 100
[97] J. Ataman, Diecezja przemyska; W. Sarna, *Dzieje diecezji przemyskiej*, cz. 1 s. 374

skich było 7 szkół, a więc ubyła jedna. Biorąc ogólnie bilans był dodatni o jedną szkołę dla końca wieku XVII.[98] W dekanacie sanockim na 9 miast w latach 1636 — 1642 istniało 7 szkół, na 15 wsi były 4 szkoły. Tymczasem w roku 1699 szkoły spotykamy we wszystkich miastach i w 8 parafiach wiejskich. Bilans znowu dodatni i to o 6 szkół na korzyść roku 1699.[99]

III. SIEĆ SZKÓŁ PARAFIALNYCH W LATACH 1720—1757

Dokumenty czterech wizytacji kanonicznych pozwolą nam z kolei odtworzyć sieć szkół parafialnych w diecezji przemyskiej w latach 1720 — 1757. Wizytacja przeprowadzona w latach 1720 — 1722, z polecenia bpa Jana Krzysztofa Szembeka, objęła wszystkie parafie wchodzące w skład 9 dekanatów diecezji. Jednak akta wizytacji z dekanatu jarosławskiego i przemyskiego zaginęły, z wyjątkiem dekretów reformacyjnych dotyczących kilku parafii.[100]

Z pomocą przychodzą nam tutaj dopiero protokoły z wizytacji przeprowadzonych z polecenia bpa Aleksandra Fredry w latach 1627—1628, które objęły dekanaty: jarosławski, leżajski, rzeszowski, krośnieński, przemyski i mościski, z wyjątkiem kościołów: w Pruchniku, Radymnie, Mościskach, Krakowcu i Kaszycach, wreszcie wizytacja kolegiaty w Brzozowie w listopadzie 1730 r.[101]

Protokoły z wizytacji przeprowadzonych w roku 1741, z polecenia bpa Walentego Czapskiego, zawierają tylko dekrety reformacyjne dla 52 kościołów z dekanatów: Jarosław, Mościska i Leżajsk, i nie przedstawiają dla nas większej wartości.[102]

Wartość szczególną mają natomiast dwie wizytacje przeprowadzone przez bpa Wacława Hieronima Sierakowskiego. Pierwsza z nich miała miejsce w latach 1743—1745. Ponieważ liczba kościołów wzrosła ze 158 w roku 1723 do 179 w roku 1745, bp Sierakowski zaprowadził nowy podział diecezji na dekanaty. Zamiast dotychczasowych 9 utworzył 12. Dekretem z dnia 22 listopada 1746 r. zniósł dekanat przemyski, a utworzył 4 nowe: Brzozów, Nowe Miasto, Pruchnik i Tarnogród. Według tego podziału obejmowały one: dekanat dynowski — 13 parafii, brzozowski — 14, jarosławski — 17, krośnieński — 16, leżajski — 13, mościski — 13, nowomiejski — 15, pruchnicki — 13, rzeszowski — 19, samborski — 15, sanocki — 19, tarnogrodzki — 12.[103]

[98] Rps 64 s. 246—258, rps 155 s. 185—204
[99] Rps 64 s. 210—225, rps 155 s. 1—141
[100] Rps 156 s. 1—1512
[101] Rps 160 s. 392v, rps 161 s. 39X636, rps 175 s. 34—36
[102] Rps 162, s. 1—213
[103] W. Sarna, *Dzieje diecezji przemyskiej*, cz. 1 s. 431—432; J. Ata-

Wizytacja objęła wszystkie te parafie, jednak nie posiadamy z niej akt dekanatu nowomiejskiego, które zaginęły. Druga wizytacja przeprowadzona w latach 1753—1757 objęła również całą diecezję, z wyjątkiem katedry przemyskiej, z niej również brakuje nam dokumentów dotyczących dekanatu nowomiejskiego i ponadto pruchnickiego.[104]

Podobnie, jak w wieku XVII, i obecnie o istnieniu szkoły świadczą dwa czynniki, budynek szkolny i nauczyciel. Z tym jednak, że obecnie uległy zmianom same nazwy zarówno budynku szkolnego jak i nauczyciela. Występują jeszcze czasem nazwy dawne, jak dom szkoły, szkoła, rektor szkoły i bakałarz, ale prawo pierwszeństwa zyskują sobie takie określenia jak organista czyli rektor szkoły, dyrektor szkoły parafialnej albo wprost organista, który uczy chłopców. Podobnie też wizytatorzy używają określenia organaria czyli szkoła, rektor szkoły ma organarię, w której uczy chłopców.

W Milczycach w roku 1722 organista i zarazem kantor uczył chłopców „trzech, czterech, jeśli tylko chcieli się uczyć i przyprowadzili ich rodzice".[105] Bp Pruski, wizytując w roku 1728 parafię Husów, notuje — „organista albo dyrektor szkoły", w Ostrowie, Urzejowicach i Nowosielcach — „szkoła dla organisty". W Sieteszy — „dom organarii i zarazem dyrektora szkoły, w którym uczy chłopców parafian". W Lubaczowie — „dom szkoły, gdzie organista przebywa". We wsi Wrocanka — „szkoła ma rektorem organistę". W Kamborni jest „dom dla organisty, który to organista jest zobowiązany do uczenia chłopców".[106]

W Rudołowicach w roku 1741 „budynek organarii był w dostatecznie dobrym stanie a organista uczył scholarów, jeśli jakich miał".[107] W Sanoku w 1745 r. bp Sierakowski zanotował: „rektora szkoły nie ma, ale jego miejsce obecnie zajmuje organista, który uczy chłopców".[108] W Haczowie, w tym samym czasie — „organista Michał Nyczowski jest zarazem rektorem szkoły".[109]

Zarówno bp Pruski, a jeszcze częściej wizytator Arakiełowicz w latach 1727—1728, używają także określenia: „dom dla familii". Np. w Manasterzu był dom dla familii, a organista był zarazem rektorem szkoły. W Łowcach, Kusienicach, Stojanicach, Milczycach, Myślatyczach i innych wsiach jest mowa o domach

man, *Wacław Hieronim Sierakowski i jego rządy w diecezji przemyskiej*, Warszawa 1936, s. 82—84

[104] J. Ataman, *Sierakowski*, s. 15, 56

[105] Rps 158 s. 896

[106] Rps 161 k. 5v, 7v, 9v, 27v, 131, 211v, 226v

[107] Rps 162 k. 29

[108] Rps 172 k. 13

[109] Rps 171 k. 105

dla familii.[110] W dokumentach wizytacyjnych bpa Sierakowskiego spotykamy się najczęściej z określeniem: organista i organaria.

W świetle akt wizytacyjnych z lat 1720—1722 i 1727—1728, sieć szkół parafialnych w diecezji przemyskiej przedstawia się następująco:[111]

Dekanat	Ilość parafii			Ilość szkół		
	Razem	wiejs.	miejs.	Razem	wiejs.	miejs.
Dynów	13	9	4	11	8	3
Jarosław	19	13	6	12	10	2
Krosno	16	15	1	12	11	1
Leżajsk	14	9	5	14	9	5
Przemyśl	17	11	6	8	7	1
Mościska	15	10	5	11	7	4
Rzeszów	20	18	2	14	13	1
Sambor	20	9	11	9	4	5
Sanok	24	16	8	16	11	5
Ogółem	158	110	48	107	80	27

W latach 1720—1730 diecezja liczyła 158 parafii, w tym 110 parafii wiejskich i 48 miejskich. Wiadomości o szkole lub nauczycielu mamy z 108 placówek duszpasterskich, z tego w 81 wsiach i 27 miastach. Takie parafie jak Pruchnik, Radymno, Mościska, Krakowiec i Kaszyce nie były wcale wizytowane, jest więc rzeczą możliwą, że liczba parafii posiadających szkołę była wyższa. Wiele także spośród istniejących budynków szkolnych znajdowało się w ruinie.[112] Nie ulega zatem wątpliwości, że w pierwszym ćwierćwieczu XVIII stulecia stan szkół parafialnych na omawianym przez nas terenie uległ znacznemu pogorszeniu.

Tym razem w ocenie panującej sytuacji wyręcza nas bp Szembek. Mianowicie w punkcie 31 o szkołach, który był przedmiotem obrad synodu diecezjalnego w dniach 11—12 lipca 1723 r., podsumowując wyniki wizytacji, ubolewa nad tym, że przy niektórych kościołach w miastach i we wsiach brakuje trzech bardzo ważnych pracowników, tj. nauczyciela, kantora albo organisty i kościelnego. Zwyczajnie tylko jeden i to nie bardzo wykształcony spełnia te obowiązki. Budynki szkolne wzniesione nie-

[110] Rps 160 k. 3v

[111] Rps 160 k. 3—392v, rps 161 k. 39—636, rps 157 s. 1—2139, rps 158 s. 1—2476, rps 159 s. 1—1962, rps 175 k. 34—36

[112] Rps 160 k. 3—392v, rps 161 k. 39—636, rps 157 s. 1—2139, rps 158, s. 1—2476, rps 159 s. 1—1962, rps 175 k. 34—36; W. Sarna, *Dzieje diecezji przemyskiej*, cz. 1 s. 419; J. Ataman, *Sierakowski*, s. 82—84

gdyś albo zupełnie już się rozpadły, albo też ulegając zniszczeniu nie są odbudowywane. Młodzież nie pobiera nauki i nie kształci się w śpiewie gregoriańskim. Po raz pierwszy w dziejach diecezji przemyskiej synod przytacza dekret Soboru Trydenckiego o obowiązku utrzymania szkoły w każdej parafii. Na mocy tego dekretu rozkazuje, „aby przy każdym kościele parafialnym, jeśli go nie stać na utrzymanie magistra sztuk wyzwolonych, utrzymać bakałarza, albo innych mężów dojrzałych i odpowiednich do uczenia chłopców. Rektorzy kościołów, ze względu na troskę o rozwój kultu Bożego, mają odbudować zniszczone szkoły, upadające — odrestaurować. Koniecznych ministrów: kantora, organistę i bakałarza utrzymają przy swoich kościołach".[113]

Synod z roku 1723 dostrzegał zatem dwa objawy upadku szkół parafialnych: zniszczenie lub zupełny zanik budynków szkolnych oraz przyjmowanie na stanowiska rektorów szkół ludzi do tego nie przygotowanych i obciążanie ich dodatkowymi zajęciami. W wieku XVIII już z zasady bakałarz był zarazem organistą, ale niejednokrotnie pełnił on i inne jeszcze obowiązki, jak dzwonnika, kantora czy kościelnego. W Rymanowie np. w roku 1721 bakałarz był zarazem organistą i dzwonnikiem.[114] Bp Andrzej Pruski, wizytując w roku 1730 kolegiatę w Brzozowie, zobowiązał proboszcza, by trzymał bakałarza oprócz organisty, dzwonnika i kantora, ponieważ jeden nie może pełnić wszystkich obowiązków.[115] W Sanoku w r. 1721 zobowiązał proboszcza i magistrat, aby w ciągu miesiąca ustanowiono odpowiedniego rektora szkoły dla uczenia młodzieży sanockiej. W parafii Zarzecze przypomniał, że organista ma fundację wyznaczoną w Jarosławiu i z tego tytułu jest zobowiązany prowadzić szkołę, a chłopców ma uczyć zasad wiary i umiejętności czytania. Także w Woli Rachwałowskiej proboszcz otrzymał nakaz utrzymania odpowiedniego dyrektora szkoły lub organisty, by uczył.[116]

Upadek części szkół nie był równomierny we wszystkich dekanatach. W dekanacie mościskim aż 7 parafii nie posiadało szkoły, w dekanacie samborskim 5, w rzeszowskim we wsiach Handzlówka i Malawa wizytator nie spotkał szkoły, w dekanacie dynowskim — we wsiach Harta i Łubna, w dekanacie leżajskim, tylko miasteczko Sokołów było pozbawione budynku szkolnego.[117]

[113] J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 8 s. 336—337; W. Sarna, *Dzieje diecezji przemyskiej*, cz. 1 s. 408
[114] Rps 172 k. 165
[115] Rps 175 k. 34
[116] Rps 160 k. 306, 344, 392
[117] Rps 159 s. 625, 910, rps 160 k. 32, 64, rps 159 s. 1668, 1901, rps 158 s. 1930, rps 160 k. 271v, rps 157 s. 1—2139, rps 158 s. 1—1858, rps 161 s. 268—636

Nie bez znaczenia na taki właśnie stan szkolnictwa w diecezji przemyskiej, w latach dwudziestych XVIII stulecia, były i ciągłe wojny wewnętrzne za Augusta II (1697—1733). Walka o tron ze Stanisławem Leszczyńskim, ciągłe przemarsze wojsk szwedzkich, saskich, rosyjskich i polskich, wreszcie zarazy w latach 1705 i 1710.[118] Wprost o zniszczeniu szkół przez obce wojska mówi bp Pruski w Woli Rachwałowskiej, gdzie już w roku 1728 budynek szkoły był naprawiony, i w Żurawicy, gdzie żołnierze spalili szkołę, ale proboszcz wybudował nową.[119]

Nowe budynki szkolne powstały w roku 1720: w Rzeszowie, Dubiecku, Hussakowie, Dylągowej i Staromieściu.[120] Kilka lat wcześniej — w Sarzynie i Medyce.[121] Dużo jednak spośród istniejących szkół znajdowało się w ruinie lub wymagało reperacji. W dekanacie dynowskim, stary i zniszczony budynek szkolny był we wsi Hyżne, w Błażowej wymagał reperacji, w Wesołej szkoła zawaliła się zimą, pod wpływem burzy śnieżnej, a wizytator bp Michał Piechowski zobowiązał proboszcza do jej odbudowy.[122] W dekanacie rzeszowskim szkoła w Lubeni znajdowała się w ruinie, w Kraczkowej istniało tylko pole przeznaczone pod budowę szkoły.[123] Niecodzienna sytuacja panowała w Kosienicach: rektor szkoły mieszkał z zagrodnikiem, we właściwym zaś budynku szkolnym mieszkał pleban, a nauczanie prowadzono w domu dla wikarych.[124] W Krukienicach również proboszcz mieszkał w budynku szkolnym.[125]

Nie wszędzie także w istniejących szkołach prowadzono nauczanie. Nadal nie było nauki w Rybotyczach, ponieważ „w większości parafianie byli Rusinami".[126] W Świlczy szkoła znajdowała się w dobrym stanie, lecz „nie uczęszczał do niej żaden uczeń", w Rzeszowie szkoła wakowała, ponieważ wszyscy chłopcy uczyli się w kolegium oo. pijarów. W Izdebkach, w dekanacie dynowskim, była szkoła, nawet mieszkał w niej bakałarz, ale scholarów nie było.[127]

Czy zatem energiczna akcja biskupa Szembeka i Fredry na rzecz odrodzenia szkół parafialnych dała pozytywne wyniki, po-

[118] W. Sarna, *Dzieje diecezji przemyskiej*, cz. 1 s. 392, 420
[119] Rps 160 k. 75, rps 161 s. 215
[120] Rps 158 s. 1114, rps 159 s. 90, 375, 1787
[121] Rps 161 k. 238
[122] Rps 159 s. 1439, 1448, 1580, 1599
[123] Rps 159 s. 647, 835
[124] Rps 161 k. 182
[125] Rps 161 k. 330
[126] Rps 161 k. 636
[127] Rps 159 s. 90, 1538—1539, rps 161 k. 300

każą nam dokumenty z wizytacji przeprowadzonej przez bpa Sierakowskiego w latach 1743—1745.[128]

Dekanat	Ilość parafii			Ilość szkół		
	Razem	wiejs.	miejs.	Razem	wiejs.	miejs.
Brzozów	14	12	2	14	13	1
Dynów	13	10	3	13	10	3
Jarosław	17	14	3	17	14	3
Krosno	16	15	1	15	14	1
Leżajsk	13	8	5	13	8	5
Mościska	13	8	5	12	7	5
Pruchnik	13	8	5	12	7	5
Rzeszów	18	16	2	14	13	1
Sambor	15	8	7	10	6	4
Sanok	20	12	8	13	6	7
Tarnogród	12	6	6	10	5	5
Ogółem	164	117	47	143	102	41

Poza dekanatem nowomiejskim, z którego nie posiadamy informacji, wizytacja bpa Sierakowskiego objęła 164 parafie. Tutaj jednak należy dodać parafię katedralną w Przemyślu, nie należącą do żadnego dekanatu, razem więc będziemy mieli 165 placówek duszpasterskich. Wiadomości o szkołach lub tylko o samym nauczycielu mamy z 42 miast i 102 parafii wiejskich. Żadnej informacji o szkole nie spotkaliśmy w 6 miastach: w Baligrodzie, Cieszanowie, Samborze, Skolu, Turce i Tyczynie.[129]

W Tyczynie bp Sierakowski zanotował: „uważamy, że to jest bardzo przykre i szkodliwe, iż przy tym kościele od dawna nie ma szkoły dla kształcenia młodzieży, a przecież jak najbardziej konieczna w takim ludnym i kulturalnym mieście, i powinna być. Dlatego niech ksiądz proboszcz żąda koniecznie i skutecznie od mieszczan, aby tę szkołę wybudowali".[130] O tym, że istniała szkoła w Stryju w 1743 r., dowiadujemy się dopiero z wypowiedzi bpa Sierakowskiego w roku 1753, kiedy to zanotował on: „bakałaria, jak została opisana w poprzedniej wizytacji, tak jest do dziś".[131]

Na 117 parafii wiejskich ze szkołą lub samym tylko nauczycielem spotykamy się w 102, w 14 pozostałych wsiach brak wszelkich wiadomości o nauczaniu. Należą tu w dekanacie sanockim Jasień, Polana, Rajskie i Wołkowyja.[132] W dekanacie samborskim Strzałkowice i Winniki.[133] W dekanacie rzeszowskim Łąka i Wysoka, w tarnogrodzkim Dzików i Potok, wreszcie w dekanacie pruchnickim Kaszyce i w mościskim Stojańce.[134]

[128] Rps 175 k. 1—388, rps 173 k. 1—108, rps 167 k. 1—187, rps 171 k. 1—197, rps 169 k. 1—162, rps 165 k. 1—189, rps 166 k. 1—205, rps 174 k. 1—183, rps 164 k. 1—248, rps 172 k. 1—186, rps 170 k. 1—139
[129] Rps 164 k. 49, 157, 214, rps 170 k. 113, 117, rps 172 k. 128
[130] Rps 164 k. 73
[131] Rps 176 k. 36

Ogółem na 165 zwizytowanych parafii w latach 1743—1745 w 144 były budynki szkolne czy też nauczyciel, a tylko 21 parafii nie posiadało szkoły. W porównaniu więc do wizytacji bpa Szembeka i bpa Fredry nastąpił wyraźny postęp w ciągu ostatnich 20 lat. W dekanacie rzeszowskim np. w roku 1720 szkoła w Lubeni znajdowała się w ruinie, w roku 1745 spotykamy już tutaj szkołę i nauczyciela. W Malawie szkoła w ogóle nie istniała, a teraz jest.[135] Podobnie w Handzlówce w roku 1720 nie było budynku szkolnego, a w roku 1744 jest już szkoła i nauczyciel.[136] W dekanacie dynowskim w roku 1721 nie było szkoły w Harcie, w roku 1745 spotykamy już szkołę i nauczyciela.[137] W dekanacie mościskim w roku 1722 wizytator nie spotkał szkoły w Strelczyskach, Czyszkach, Pnikucie i Radochońcach. W roku 1743 w Radochońcach jest już organista i organaria, a we wsi Pnikut — organista.[138] W dekanacie samborskim w roku 1721 wizytator stwierdził brak szkoły w Kotkowicach, Jasieniu, Medynicach i Wojutyczach. W roku 1743 we wszystkich tych miejscowościach spotykamy organistów i organarie.[139]

Pewne polepszenie stanu szkół parafialnych w tym okresie zawdzięczać należy energicznym wysiłkom i nakazom bpa Szembeka i Fredry, ale także ożywieniu, jakie około czwartego dziesięciolecia w wieku XVIII, zwłaszcza zaś od wystąpienia Stanisława Konarskiego, zaznaczyło się w całym kraju.[140] Nadal jednak nie brak skarg bpa Sierakowskiego na rozpaczliwy stan wielu szkół. W Mościskach 1744 r. sień szkolna była bez powały i podłogi, w ścianach zła, waląca się. Izba szkolna bez podłogi, z powałą starą, spróchniałą.[141] Obraz prawdziwej nędzy przedstawiały już szkoły w Krośnie i Kańczudze. W Krośnie np. w 1745 r. bakałaria była „stara, bez okien, bez pieca i podłogi. Spustoszała, zła, nie nadaje się do użytku. Okien w niej dwa bez szyb, z kra-

[132] Rps 172 k. 71, 105, rps 170 k. 24, 93
[133] Rps 164 k. 66, 227
[134] Rps 165 k. 105, rps 166 k. 190, rps 174 k. 88, 109
[135] Rps 174 k. 90, 120
[136] Rps 167 k. 93
[137] Rps 173 k. 86
[138] Rps 165 k. 25, 33
[139] Rps 164 k. 50, 162, 248
[140] S. K o t, *Szkolnictwo parafialne*, s. 42
[141] Rps 165 k. 90

tami żelaznymi. Drzwi proste na zawiasach, złe. W przyczółku od zachodu, izdebka mała z powałą, bez podłogi, z oknami małymi dwoma, piecem z błota zlepionym, starym, z drzwiami prostymi na zawiasach. Dach na tych pomieszczeniach gontowy, stary, miejscami też reperacji potrzebuje".[142]

W Kańczudze 11 czerwca 1744 r. oczom wizytującego bpa Sierakowskiego przedstawił się taki widok: „szkoła z drzewa na węgły wybudowana, gliną oblepiona na ścianach, spróchniała, stara, zła. Sień mała bez podłogi i powały. Z niej drzwi do izby, w której powała z drzewa łupanego stara, popodpierana, okien dwa w drzewo oprawnych. Piec kaflowy prosty, na fundamencie murowanym. Stąd drzwi do alkierza, w nim powała z dylów, stara, zła, podłogi nie masz".[143]

Także, mimo istnienia budynków szkolnych i obecności nauczycieli, w wielu parafiach wiejskich i miejskich nie było żadnych uczniów i nauczania. W samym mieście biskupim, Brzozowie, organista nie uczył chłopców w roku 1745.[144] W Lesku nie było rektora, ani miejsca po szkole, w Nowotańcu szkoła była, „jak notuje Alembek, ale dziś zapomniano o jej miejscu". Występujący zaś w tych miastach organiści, nie uczą.[145] W Lubaczowie jest organaria i organista, ale nie uczy z powodu wielkiej liczby Rusinów i niedbalstwa niektórych rodziców.[146] W Zarszynie organista mieszka w szkole, ale nie uczy żadnych chłopców z powodu niedbalstwa obywateli. W Rymanowie bakałarz jest zarazem dzwonnikiem i chłopców obecnie nie uczy.[147] W Dynowie organista posiada pole bakałarza, ale chłopców nie uczy elementarza.[148]

Obok negatywnych, mamy jednak wiadomości pozytywne. W Sanoku w roku 1745 nie było rektora szkoły, ale jego miejsce zajmował organista, który uczył chłopców. We wsi Iwoniec organista był zarazem rektorem szkoły i uczył 2 chłopców.[149] Najczęściej jednak bp Sierakowski nie robi żadnych uwag o tym, czy nauka się odbywa, czy też nie. Np. w Dubiecku i Jaworniku oraz w 10 wsiach należących do dekanatu dynowskiego są organiści i budynki szkolne czyli organarie, ale nie ma żadnych wzmianek o uczeniu, czy też nieuczeniu. Podobnie wygląda sprawa w całym dekanacie rzeszowskim.[150] Wydaje się jednak, że najlepiej pa-

[142] Rps 171 k. 50
[143] Rps 167 k. 61
[144] Rps 175 k. 36
[145] Rps 172 k. 42, 125
[146] Rps 170 k. 117
[147] Rps 172 k. 158, 165
[148] Rps 173 k. 5
[149] Rps 171 k. 136, rps 172 k. 13
[150] Rps 173 k. 18—108, rps 174 k. 1—189

nującą sytuację naświetlają uwagi zrobione w dwóch wsiach: w Jasionce, gdzie czytamy, że „organista, który mieszka w szkole, rzadko uczy chłopców" oraz w Rudołowicach, gdzie organista „uczy, jeśli ma chłopców".[151] Szkoły były czynne po prostu nieregularnie, z pewnymi przerwami.

Dokumenty wizytacyjne wskazują również na przyczyny, z powodu których chłopcy nie uczęszczali do szkoły. Jedną z nich była niechęć i obojętność rodziców. Szczególnie ostry przebieg miała ta sprawa we wsi Królik, w dekanacie Krosno. Bp Stanisław Sarnowski (1658—1671) wydał w Brzozowie 1669 r. specjalny nakaz, w którym wzywał wszystkich wieśniaków do współpracy z proboszczem przy odbudowie szkoły. Dekret zaś powizytacyjny w roku 1722 bpa Szembeka pod karą chłosty nakazywał, aby przynajmniej 2 chłopców posyłano co roku na naukę, którzy by zarazem służyli kościołowi i kapłanowi odprawiającemu Mszę św., lecz wszystko bez żadnego skutku.[152]

W Sanoku szkoła powinna być konserwowana z dochodów miejskich, przez magistrat, ale robi to raczej proboszcz, niż mieszczanie, notuje w roku 1745 bp Sierakowski.[153] W Rzeszowie bp Stanisław Sarnowski jeszcze w roku 1676 nakazał magistratowi miasta wybudować szkołę, ale ostatecznie musiał ją wybudować sam proboszcz.[154] Dekret powizytacyjny w roku 1730 nakazywał magistratowi w Sanoku wypłacać rektorowi szkoły 12 florenów rocznie, ale na wizytacji w 1745 r. okazało się, że magistrat wcale nie płaci i rektor uczy za darmo.[155]

Obojętność, a nawet zdecydowany opór ze strony mieszczan i chłopów, miał swoje głębokie przyczyny natury społecznej. Sejm piotrkowski w 1496 r. przywiązał formalnie chłopów do ziemi, zezwalając tylko jednemu synowi chłopskiemu z każdej rodziny udać się na naukę do miasta, i to w takim przypadku, jeżeli ich w danym gospodarstwie było kilku. W pierwszej połowie XVII w. wyjście nawet jednego syna chłopskiego ze wsi do miasta na naukę stało się faktycznie niemożliwe, ponieważ w każdym wypadku zależało od pisemnego zezwolenia właściciela, którego ten z reguły nie chciał dawać. Inna zaś uchwała tego samego sejmu odsunęła całkowicie mieszczan i chłopów od wyższych urzędów kościelnych, zastrzegając je wyłącznie dla szlachty. Praktycznie więc skromna wiedza, jaką dawała wiejska szkoła parafialna, była zupełnie bezużyteczna, zwłaszcza dla synów chłopskich.[156] Nic

[151] Rps 162 k. 128, rps 171 k. 197
[152] Rps 171 k. 147
[153] Rps 172 k. 13
[154] Rps 159 k. 66, 90
[155] Rps 172 k. 13
[156] Ł. Kurdybacha, *Oświata w Polsce*, s. 374, 442

więc dziwnego, że ludność wiejska i nawet miejska przestała się interesować szkołą.

Z drugiej strony szlachta, w oparciu o te same uchwały sejmowe stosowała coraz to mocniej tzw. zakaz szkolny. Jego przejawy stwierdziliśmy już we wcześniejszym okresie, ale nie brakło takich wypadków i obecnie. We wsi Dudenice, w dekanacie sanockim, bp Sierakowski nie zastał żadnej szkoły w roku 1745, ponieważ ta została zniszczona przez właściciela dóbr, Stadnickiego.[157] W czasie wizytacji w Sokołowie, w roku 1754, bp Sierakowski kazał nawet z powrotem otworzyć szkołę, którą dziedzic zamknął.[158]

Zagrożeniem dla szkół parafialnych były także kolegia jezuickie i pijarskie. W Drohobyczu już w roku 1646 szkoła parafialna była nieczynna z powodu przejęcia uczniów przez miejscowych bazylianów.[159] Bp Sierakowski w swym sprawozdaniu do Rzymu w roku 1749 wspomniał o 5 szkołach publicznych w diecezji. Należały tutaj kolegia jezuickie w Jarosławiu, z których pierwsze założone zostało w roku 1575 a drugie w roku 1629, w Przemyślu otwarte w roku 1628, po roku zamknięte i na nowo otwarte w roku 1654, w Krośnie działające od 1631 r., i w Samborze od roku 1702. Od czasów wojen szwedzkich w roku 1654 istniała także szkoła pijarska w Rzeszowie.[160]

W Jarosławiu sprawę rozwiązano w ten sposób, że już w roku 1592 miejscowy prepozyt Melchior Petrykowiusz i prowincjał jezuitów Paweł Campano zawarli porozumienie, by dla ujednolicenia metody i programu nauczania kierownikami szkoły parafialnej byli zawsze absolwenci akademii jezuickich.[161] W Przemyślu, mimo że istniał budynek szkolny i rektor szkoły pobierający stałą pensję, szkoła katedralna była nieczynna, ponieważ wszyscy chłopcy uczęszczali do kolegium jezuickiego, co między innymi stwierdził bp Sierakowski w roku 1744.[162] Podobna sytuacja istniała w Samborze, skoro po roku 1731 nie istniała już tam szkoła parafialna. W Krośnie tylko nieliczni i biedni chłopcy uczęszczali do szkoły parafialnej, ponieważ miejscowi jezuici „wbrew konstytucjom synodalnym" uczyli także początków czytania i pisania, przyciągając w ten sposób ogół młodzieży do swego kolegium.[163]

[157] Rps 172 k. 138
[158] Rps 180 k. 117
[159] Rps 64 s. 122
[160] J. Ataman, *Sierakowski*, s. 160. J. Ataman, Diecezja przemyska; J. Łukaszewicz, *Historia szkół*, t. 3 s. 429, 508, t. 4 s. 72—75, 148, 240—241
[161] Rps 168 k. 91—92
[162] Rps 163 k. 192v
[163] Rps 164 k. 214, rps 156 k. 52—53

W Rzeszowie 28 lutego 1678 r. podpisane zostało specjalne porozumienie między proboszczem Ludwikiem de Fantuci a pijarami z kolegium rzeszowskiego, że na przyszłość nie przyjmą żadnego chłopca z miasta i ze wsi należących do parafii Rzeszów do klasy gramatykalnej, bez wyraźnego pozwolenia prepozyta, danego na piśmie.[164] Mimo to z wizytacji w roku 1720 dowiadujemy się, że szkoła parafialna w Rzeszowie jest nieczynna, ponieważ pijarzy przyciągnęli do siebie wszystkich chłopców wbrew swemu zobowiązaniu.[165]

Bp Sierakowski, próbując zaradzić istniejącym trudnościom, wydał w dniu 19 lipca 1752 r. specjalną odezwę do rodziców, aby dzieci posyłali chętnie do szkoły; do dziedziców wiosek apelował równocześnie, aby nie zabraniali swoim poddanym tam uczęszczać.[166] Psałterzystom w Przemyślu nakazał w roku 1754, by prowadzili szkołę.[167] Apele te jednak i zarządzenia nie odniosły już żadnego skutku, o czym informują nas dokumenty drugiej wizytacji bpa Sierakowskiego z lat 1753—1757.[168]

Dekanat	Ilość parafii			Ilość szkół		
	Razem	wiejs.	miejs.	Razem	wiejs.	miejs.
Brzozów	14	12	2	14	12	2
Dynów	13	10	3	10	8	2
Jarosław	17	14	3	14	11	3
Krosno	16	15	1	9	8	1
Leżajsk	13	8	5	9	6	3
Mościska	13	8	5	6	2	4
Rzeszów	18	16	2	11	9	2
Sambor	15	8	7	8	5	3
Sanok	20	12	8	10	6	4
Tarnogród	12	6	6	5	2	3
Razem	151	109	42	96	69	27

Wizytacja ta objęła te same parafie, co i pierwsza sprzed 10 lat. Nie dochowały się jednak do naszych czasów dokumenty wizytacyjne z dekanatu nowomiejskiego i pruchnickiego. W pozostałych

[164] Rps 159 s. 39—41
[165] Rps 159 s. 90
[166] J. Ataman, *Sierakowski*, s. 161
[167] Rps 163 k. 612
[168] Rps 187 k. 1—69, rps 185 k. 1, rps 182, rps 183 k. 55, rps 180 k. 1—117, rps 178 k. 1—121, rps 181 k. 1—162, rps 189 k. 1—153, rps 176 k. 1—136, rps 186 k. 1—170, rps 188 k. 35, rps 179 k. 1—144

151 parafiach, wchodzących w skład 10 dekanatów, tylko w 96 bp Sierakowski zamieścił jeszcze wzmianki o budynku szkolnym, czy też przebywającym tam organiście — nauczycielu. Szkół parafialnych wiejskich było w tym czasie 69 na ogólną liczbę 109 zwizytowanych wsi, szkół miejskich 27 na 42 parafie miejskie. Bez szkół więc było 15 miasteczek: Baligród, Cieszanów, Grodzisko, Jawornik, Krukienice, Krzeszów, Nowotaniec, Oleszyce, Skole, Sambor, Stara Sól, Turka, Tyrawa Królewska, Zarszyn i Żołynia.[169] 24 września 1753 r. bp Sierakowski zanotował np. w Starej Soli: „bakałaria, która w poprzedniej wizytacji jest opisana, onej obecnie nie masz, ponieważ ją ksiądz kanonik rozebrać kazał".[170] Parafii wiejskich bez szkół było 40. W tym czasie powstała jedna tylko szkoła w miasteczku Tyczyn, prawie po 120 latach przerwy w jej działalności.[171]

Narzekania na zły stan istniejących budynków szkolnych osiągnęły teraz swój punkt kulminacyjny. W Sądowej Wiszni bp Sierakowski zanotował np. „szkoła opisana w poprzedniej wizytacji, potrzebuje koniecznie reperacji".[172] W Drohobyczu w roku 1753 — „szkoła jest, ale znacznej potrzebuje reperacji".[173] W Stryju — „bakałaria, jak została opisana w poprzedniej wizytacji, tak jest do dzisiaj. Okna w tej izdebce, gdzie dzieci się uczą, w poprzedniej wizytacji opisane, że były dobre, obecnie potłuczone, tylko w nich szyb całych znajduje się cztery".[174] W Tarnogrodzie 5 lipca 1754 r. wizytator zanotował: „wikaria trzecia i przy niej szkoła pod jednym przykryciem, te we wszystkim reperacji potrzebują".[175] W Łańcucie 7 sierpnia 1754 r.: „szkoła dawniej opisana, w ścianach, podwalinach, oknach, powałach, piecach i drzwiach stara, zła, spróchniała, teraz w gruzy idzie". Także w Sieteszy szkoła potrzebowała całkowitej przebudowy.[176] We wsi Domaradz w roku 1756 szkoła była stara, „po przeszłej wizycie w niczym nie poprawiona, reperacji potrzebuje dla spróchniałych podwalin i ścian".[177] W Krośnie bakałaria była w tym samym czasie „stara, bez okien, pieca i drzwi żadnych nie masz. Jak została opisana za poprzedniej wizytacji, w takim samym stanie znajduje się i dzisiaj".[178]

[169] Rps 179 k. 110, rps 186 k. 26, 30, 170, rps 176 k. 5, 64, 115, 136, rps 178 k. 27, rps 180 k. 45, 50
[170] Rps 176 k. 136
[171] Rps 181 k. 150
[172] Rps 178 k. 108
[173] Rps 176 k. 78
[174] Rps 176 k. 36
[175] Rps 179 k. 131
[176] Rps 180 k. 75, rps 182 k. 79
[177] Rps 186 k. 15
[178] Rps 189 k. 17

Wszystkie informacje, zawarte w dokumentach z drugiej wizytacji bpa Sierakowskiego, prowadzą nas do jednego tylko wniosku, że po roku 1745 nastąpił bardzo szybki upadek szkół parafialnych w całej diecezji przemyskiej. Spowodowały go przede wszystkim czynniki natury społecznej, które narastały już od 250 lat a do największego znaczenia doszły właśnie w połowie wieku XVIII, przynajmniej na terenie diecezji przemyskiej. Głównie należy tu wskazać na „zakaz szkolny", który spowodował z jednej strony wrogą postawę wobec szkoły parafialnej u szlachty i magnatów, właścicieli wiosek i miast, z drugiej strony zdecydowaną obojętność, a nawet opór, mieszczan i chłopów, którym taka szkoła nie dawała właściwie nic.

Dalsze losy tego szkolnictwa wychodzą poza ramy obecnej pracy, ale z badań Jana Dobrzańskiego i Stanisława Jarosza, którzy zajmowali się szkolnictwem ludowym w zaborze austriackim na przełomie XVIII i XIX wieku wiemy, że Nadworna Komisja dla spraw wychowania i cenzury książek odziedziczyła jeszcze pewną ilość czynnych szkół parafialnych po roku 1772, także i na terenach, które dotychczas wchodziły w skład diecezji przemyskiej.[179]

IV. BUDYNKI SZKOLNE

Nauczanie, jak to już widzieliśmy, w wyjątkowych sytuacjach odbywało się w domu szpitalnym, w domu księży wikarych, ale normalnie miało miejsce w specjalnie na ten cel przeznaczonym budynku szkolnym.

a) Położenie budynków szkolnych

Szkoły budowano zawsze w pobliżu kościoła i plebanii. We wsi Nozdrzec wybudowano szkołę w roku 1636, zaraz za cmentarzem, po stronie zachodniej.[180] W Zarzeczu w roku 1638 szkoła znajdowała się z przeciwnej strony kościoła, nad rzeką.[181] W Żołyni w roku 1632 wybudowano szkołę obok szpitala.[182] W Łańcucie w 1699 r. szkoła była usytuowana poza cmentarzem, w stronę miasta.[183] W Samborze w roku 1642 dom szkolny znajdował się na cmentarzu, w części południowej.[184]

[179] S. Jarosz, Szkolnictwo ludowe w obwodzie przemyskim z końcem XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku, 1972 maszyn.; J. Dobrzański, *Szkolnictwo i oświata w Polsce w pierwszej połowie XIX wieku w problematyce badań ostatniego dwudziestolecia*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy", 1964 nr 4 s. 115
[180] Rps 159 s. 1324
[181] Rps 1959 s. 15
[182] Rps 1987 s. 41
[183] Rps 155 s. 110
[184] Rps 157 s. 213

b) Wygląd zewnętrzny i uposażenie szkół

Jarosław w roku 1743 posiadał budynek szkolny murowany i piętrowy. Szkoła murowana była także w Przemyślu i we wsi Pietraszówka, gdzie budynek organarii postawiono z kamienia.[185] Poza tymi, wszystkie szkoły budowane były z drzewa. Ks. Alembek, wizytując w roku 1638 parafię Markowa, zaznaczył, że dom szkolny jest zbudowany „na wzór wiejskich chałup, ale wygodny i dobry".[186] Obszerne opisy poszczególnych szkół przekazują nam dopiero wizytacje bpa Sierakowskiego.

We wsi Harta w dekanacie dynowskim, w roku 1745 była „poniżej wikarii szkoła w węgły budowana, gliną oblepiona, słomą poszyta, w niej powała i podłoga, piec kaflowy na fundamencie murowanym. Okien trzy w drewno oprawnych. Z niej drzwi do komory, z wrzeciądzem, ta z powałą i oknem jednym w drewno oprawnym, z kratą żelazną. Naprzeciw izby piekarnia, gliną wylepiona, w niej okien dwa w ołów oprawnych. Przy tej piekarni stajenka z chrustu". Podobnie we wsi Bachórzec, szkoła była „w węgły wybudowana, słomą pokryta".[187]

Budynki szkolne w miastach nie różniły się wiele od wiejskich, z tym tylko, że oprócz sali szkolnej miały specjalny alkierzyk dla nauczyciela i były pokryte gontami. W Łańcucie w szkole była izba jedna wielka dla uczenia dzieci, okna dwa, piec kaflowy prosty i piekarski, drzwi na zasuwach ze skoblem. Izdebka mniejsza dla bakałarza, w niej piec kaflowy prosty, okno jedno w ołów zrobione, drzwi na zawiasach ze skoblem żelaznym, sień niewielka, drzwi do niej z zawiasami.[188]

Bakałaria w Mościskach w 1744 r. była „z drzewa wybudowana, gliną oblepiona, dachem gontowym starym, złym, pokryta. Sień bez powały i podłogi, w ścianach zła, waląca się. Drzwi z sieni do izby na zawiasach żelaznych. Ta bez podłogi, z powałą starą, spróchniałą. Piec kaflowy stary, zły." Tutaj również spotykamy się z opisem wystroju wewnętrznego sali szkolnej. Znajdował się w niej „stół jodłowy, długi, na nogach w ziemię wkopanych. Ław pod ścianami dużo".[189]

Do uposażenia sali szkolnej należała jeszcze tablica do pisania i w nielicznych wypadkach zegar. W Krukienicach oddał go do dyspozycji szkoły przed rokiem 1721, proboszcz Jan Łubicki.[190] Zegary były także w Żurawicy, Jarosławiu i Kańczudze.[191]

[185] Rps 159 s. 871, rps 163 k. 192v, rps 168 k. 91
[186] Rps 159 s. 686
[187] Rps 173 k. 21, 86
[188] Rps 162 s. 128
[189] Rps 165 s. 90
[190] Rps 171 k. 1790—1791
[191] Rps 155 s. 126, 128—129, 135, rps 166 k. 49

c) Budowa i utrzymanie szkół

Ciężar budowy i utrzymania szkół w miastach spoczywał na proboszczach, patronach parafii i na radach miejskich. We wsiach natomiast obowiązek ten należał do proboszcza, parafian i kolatorów kościoła. W Jarosławiu prawo patronatu nad szkołą parafialną zostało przekazane w 1560 r. przez dziedzica tego miasta, Spytka, prepozytowi i obywatelom.[192] Z wizytacji w roku 1699 dowiadujemy się, że w Lesku „organaria przez fundatora własnym kosztem jest utrzymywana".[193] W tym samym czasie, w miasteczku Zarszyn, „do reperacji szkoły byli zobowiązani mieszczanie".[194] W Rymanowie parafianie mieli utrzymać szkołę. W Łańcucie „szkoła czeka na reperację ze strony miasta". W Sokołowie wizytator zobowiązał proboszcza i mieszczan do wybudowania szkoły.[195] W Drohobyczu w 1721 r. wizytator przypomniał: „radni mają szkołę wyremontować".[196] We wsi Milczyce w roku 1636 proboszcz i parafianie złożyli obietnicę, że w krótkim czasie wybudują szkołę.[197] W Nienadówce szkoła została wybudowana przez proboszcza i wieś, jak zanotował wizytator w roku 1699.[198] W Kosinie wizytator zanotował w roku 1721: „szkoła już stara z komnatą starą, potrzebuje naprawy od gromady, bo się ich dzieci uczą".[199]

Nie zawsze jednak zarządy miast czy też parafianie na wsi, chcieli szkołę remontować czy budować. W Łańcucie np. szkoła potrzebowała wielkiej naprawy w roku 1742, ale mieszczanie mimo upomnienia wcale o to nie dbali, przez co budynek znalazł się w kompletnej ruinie.[200] Dekret reformacyjny bpa Stanisława Sarnowskiego z roku 1676 nakazywał magistratowi w Rzeszowie wybudować nową szkołę do końca miesiąca lipca, w przeciwnym razie zostanie ukarany. Tymczasem z wizytacji w roku 1720 dowiadujemy się, że „szkoła z mieszkaniem i salą przez nowego proboszcza wybudowana została".[201] W Sanoku wg relacji bpa Sierakowskiego z roku 1745 „szkoła z dochodów miasta przez magistrat sanocki powinna być konserwowana na zewnątrz i na wewnątrz oraz pokryta dachem, ale to robi raczej proboszcz niż obywatele".[202]

[192] Rps 168 k. 91
[193] Rps 155 s. 58
[194] Rps 155 s. 78
[195] Rps 155 s. 87—88, 110
[196] Rps 157 s. 1345
[197] Rps 158 s. 846
[198] Rps 155 s. 143
[199] Rps 158 s. 1132
[200] Rps 162 k. 28
[201] Rps 159 k. 66, 90
[202] Rps 172 k. 13

We wsi Wesoła burza śnieżna zniszczyła szkołę w roku 1720. Wizytator zobowiązał parafian do jej odbudowy, ale na ten cel nie było pieniędzy, ani nawet miejsca, ponieważ ogród organarii przywłaszczył sobie mieszkaniec tej wsi Albert.[203] Stąd też w wieku XVIII szkoły wiejskie budowali i remontowali najczęściej sami proboszczowie.

W Dylągowej przed rokiem 1720, proboszcz wybudował szkołę przed kościołem, poza drogą idącą przez środek wsi. W Staromieściu dom szkolny naprzeciwko plebanii został nowo wybudowany wielkim nakładem proboszcza. W tym samym czasie w Lubeni dom szkolny był w ruinie, „straszył przechodniów i czekał na remont ze strony nowego proboszcza".[204] Dla wsi Królik bp Sarnowski wydał specjalny nakaz w dniu 26 czerwca 1669 r., w którym „wzywa wszystkich wieśniaków do współpracy z proboszczem do odbudowy szkoły". Nie odniosło to jednak żadnego skutku, skoro w roku 1745 spotykamy się z notatką, że szkoła jest zniszczona.[205] W Domaradzu i Golcowej również „budynki szkolne odnowione zostały własnym sumptem proboszczów".[206]

V. NAUCZYCIELE SZKÓŁ PARAFIALNYCH

W szkołach parafialnych wiejskich najczęściej pracował jeden tylko nauczyciel. W parafiach miejskich, zwłaszcza w wieku XVII, miał on zawsze do pomocy kantora, a w Jarosławiu zatrudniony był także nauczyciel pomocniczy zwany lokatus.[207]

a) Kwalifikacje i pochodzenie społeczne nauczycieli

Poza nielicznymi wyjątkami dokumenty wizytacyjne nie podają nazwisk poszczególnych nauczycieli. Posługują się tylko określeniami ogólnymi jak rektor szkoły, bakałarz czy scholirega. Podobnie wygląda sprawa z wiadomościami o ich wykształceniu i pochodzeniu społecznym. Mimo to jednak okazuje się, że niektórzy spośród nauczycieli byli promowanymi bakałarzami w Akademii Krakowskiej. W Nowym Mieście, jak zaznaczył wizytator Kasper Krasuski w roku 1642, „szkoła wg starego zwyczaju ma zawsze nauczycielem bakałarza z Akademii Krakowskiej".[208] W Rzeszowie w roku 1638 uczył również bakałarz promowany w tej uczelni.[209] Kwalifikowani bakałarze uczyli w Przemyślu aż do czasu przejęcia uczniów przez szkołę jezuicką oraz w Jarosławiu do roku 1592.[210] W Krośnie prowadziły zawsze szkołę parafialną „osoby z Akademii Krakowskiej".[211] Poza tymi ogół rektorów szkół nie miał żadnych wyższych kwalifikacji.

[203] Rps 159 s. 1439
[204] Rps 159 s. 375, 835, 1787
[205] Rps 171 k. 147
[206] Rps 155 s. 132, 135
[207] Rps 168 k. 93—94
[208] Rps 64 s. 112
[209] Rps 159 s. 62

We wsi Królik rektorem szkoły w roku 1699 był nawet kowal, który nie nadawał się do uczenia chłopców. Także nowo przyjęty nauczyciel we wsi Radenice, w roku 1646, nie miał przygotowania odpowiedniego do takich obowiązków.[212] Stąd też synod diecezjalny, jaki odbył się w dniach od 13—15 maja 1641 r., pod osobistym przewodnictwem bpa Piotra Gembickiego, nakazał, że „w poszczególnych miastach, gdzie istnieją wystarczające środki, nauczyciele muszą być promowani w akademiach, w pozostałych zaś miejscach prawi, dojrzali i dostatecznie wykształceni, mający zaświadczenie o nienagannym życiu". Ponadto zabroniono przyjmowania na nauczycieli włóczęgów i ludzi niedouczonych.[213]

Nakaz ten nie odniósł większego skutku, skoro synod diecezjalny z roku 1723 był zmuszony stwierdzić, że „przy kościołach parafialnych magistrów i nauczycieli nie utrzymuje się".[214] Również i ten synod dał nakaz „przy każdym kościele parafialnym, jeśli go nie stać na utrzymanie magistra sztuk wyzwolonych, utrzymać bakałarza, w innych zaś miejscach mężów świeckich, dojrzałych, odpowiednich i uczonych".[215] Mimo to wizytator Arakiełowicz dnia 15 września 1730 r. był zmuszony zobowiązać proboszcza i magistrat w Sanoku, aby w ciągu miesiąca, ustanowili „odpowiedniego rektora dla uczenia młodzieży sanockiej".[216] W Żurawicy w roku 1744 organista, który był rektorem szkoły, zaniedbywał się w swoich obowiązkach.[217]

Spotykamy się często i z pozytywną oceną pracy nauczycieli. W Rokietnicy w 1646 r. rektorem szkoły już od 24 lat był Grzegorz Janikiewicz, który „zadośćczynił swemu obowiązkowi". W Medyce Wawrzyniec Szczerbicki, a w Ujkowicach inny rektor, już od 20 lat „godnie spełniają swe obowiązki".[218] Prawdopodobnie więc ogół nauczycieli w parafiach wiejskich rekrutował się spośród absolwentów szkół parafialnych, którzy po kilku latach pracy przy kościele, głównie przez udział w chórze kościelnym i służbie liturgicznej, jako tzw. adstantes, obejmowali stanowiska kierowników miejsco-

[210] Rps 64 s. 158. J. Łukaszewicz, *Historia szkół*, t. 3 s. 429, 508
[211] Rps 156 k. 52
[212] Rps 64 s. 70, rps 155 s. 206
[213] J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 8 s. 250; W. Sarna, *Dzieje diecezji przemyskiej*, cz. 1 s. 313
[214] J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 8 s. 336
[215] J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 8 s. 337
[216] Rps 161 k. 392
[217] Rps 166 k. 49
[218] Rps 64 s. 25, 29, 38

wych szkół. Z tymi adstantes, tworzącymi chór i pomagającymi pracownikom kościelnym, zorganizowanymi na wzór seminariów duchownych, spotykamy się np. w Jarosławiu, jeszcze w roku 1743.[219]

Część rektorów szkół miała na pewno ukończoną jedną czy drugą klasę w kolegium jezuickim lub pijarskim, a w niektórych wypadkach i całe kolegium. Tak było np. w Jarosławiu, gdzie w roku 1592 zawarty został układ między prepozytem jarosławskim, Melchiorem Petrikowiuszem, a Pawłem Campano, prowincjałem T. J., mocą którego postanowiono na przyszłość brać zawsze kierownika szkoły z kolegium jezuickiego w Jarosławiu lub z innych akademii jezuickich. Bp Sierakowski, wizytując w roku 1743 kościół kolegiaty jarosławskiej, zaznaczył również, że w miejscowej szkole parafialnej „od tego czasu z różnych akademii, specjalnie jednak ze szkół Towarzystwa Jezusowego, obowiązki bakałarza pełnili". W Starej Soli również proboszcz powierzył opiekę nad szkołą jezuitom.[220]

Gdy chodzi o pochodzenie społeczne nauczycieli szkół parafialnych, to tylko w jednym wypadku, w Dylągowej w 1720 r., wizytator zaznaczył, że rektorem szkoły jest młodzieniec Stanisław Rzeźnikiewicz, mieszczanin z pochodzenia. W tym samym czasie w Dynowie uczył Albert Napag, mający 24 lata. W Krośnie w 1745 r. rektorem szkoły był Michał Rafałkiewicz, staruszek. W Łukowej w 1744 r. organistą i nauczycielem był starzec. We wsi Stubno rektor szkoły Walenty w roku 1646 miał około 30 lat.[221] Na podstawie tak skąpych informacji trudno więc określić z jakich warstw społecznych rekrutowali się bakałarze w diecezji przemyskiej. Stanisław Litak, badając jednak pochodzenie społeczne nauczycieli w diecezji krakowskiej doszedł do wniosku, że rekrutowali się oni głównie z mieszczaństwa i czasem z chłopów. Należy przyjąć, że podobnie wyglądała sytuacja i w diecezji przemyskiej".[222]

b) Uposażenie nauczycieli

Do stałego uposażenia nauczyciela należało: mieszkanie w szkole, ogródek, czasem także sad owocowy i kawałek pola. Rektor szkoły w Dydni miał w roku 1640 dwa ogrody. W Iwoniczu — ogród przyległy do szkoły i drugi mały ogródek na polu dziedzica. W Jasionce — ogród, pastwisko dla krów i stajnię.[223] W Kosinie — mały ogródek z 7 kawałków ziemi i kilka drzew śliwowych. W Jawornika, za miastem przy ogrodzie Szymona Jamrozika, obywatela jawornickiego, było pole należące do nauczyciela, ogrodzone płotem, mające 12 zagonów.[224]

W wielu parafiach osobną pozycję w uposażeniu rektora szkoły miały zapisy i darowizny. Czasem pochodziły one od królów, np. dla rektora szkoły w Starej Soli Zygmunt III przyznał w roku 1593 dwie beczki soli z miejscowych żup solnych, które mógł pobierać w dowolnym czasie. Przywilej króla Stefana Batorego, dany w Warszawie w 1581 r. nakazywał wypłacać temu nauczycielowi 1 florena i 10 gr tygodniowo.[225]

Częściej takie fundacje robili właściciele dóbr ziemskich, na terenie których szkoła się znajdowała, i mieszczanie. W Sanoku Marianna Haptiowska zapisała rektorowi szkoły, na dobrach wsi Izdebki, 12 florenów. W Brzozowie szlachcic Stefan Klisiewicz 20 czerwca 1691 r. zrobił zapis, by co roku wypłacano bakałarzowi i wikarym 7 florenów od sumy 100 florenów za to, że w rocznicę jego śmierci odprawiana będzie Msza św. i jeden nokturn modlitw brewiarzowych. Dla nauczyciela w Niżankowicach były zapisane 4 ogrody, położone za zamkiem w Przemyślu, z których wypłacano mu czynsz.[226] Na polu Marcina Szeligi, wieśniaka ze wsi Głowienka, ulokowanych było 200 florenów od roku 1677, od której to sumy bakałarz z Krosna pobierał rocznie 2 floreny.[227] W Przemyślu rektor szkoły otrzymywał rocznie 30 florenów z fundacji bpa Gościckiego, oraz z dóbr stołowych kapituły taką samą sumę. Legaty mieszczan przemyskich na rzecz bakałarza wynosiły: Szymonowicza 300 florenów, Majeranowskiego 200, Klepadło 100 i Bodisteina 50 florenów.[228]

We wsi Korczyna rektor szkoły pobierał rocznie 10 florenów prebendy altarystów. Także 10 florenów za śpiewanie oficjum o Niepokalanym Poczęciu NMP, z fundacji Andrzeja Pelator. Z fundacji zaś Konstancji i Franciszka Wojnarów pobierał rocznie 6 florenów za śpiewanie litanii loretańskiej z antyfoną oraz trzy razy powtarzany werset „wieczny odpoczynek racz im dać, Panie".[229] W Brzozowie była fundacja „chmieleciana", wg której rektor wraz z organistą pobierał 10 florenów rocznie za śpiewanie oficjum brewiarzowego.[230] W Jarosławiu wg fundacji Odrowąża, bakałarz otrzymywał co roku od szynkarzy miejskich funt szafranu i 4 funty pieprzu. Wg fundacji Spytka znowu z podatków pobieranych przez

[219] Rps 168 k. 93—94
[220] Rps 157 s. 1681, rps 168 k. 91—92
[221] Rps 64 s. 12, rps 159 s. 1538—1539, 1884, 1931, rps 170 k. 56, rps 171 s. 26, 50
[222] S. Litak, *Struktura i funkcje parafii*, s. 407
[223] Rps 156 s. 762, 2129
[224] Rps 173 k. 103
[225] Rps 157 s. 1660—1661
[226] Rps s. 2, 29, rps 157 s. 1997, 2139
[227] Rps 171 s. 26, 27
[228] Rps 163 k. 92v
[229] Rps 171 k. 82
[230] Rps 175 k. 36

urząd miasta z gruntów miejskich, 5 zł i 20 gr należało się bakałarzowi.[231]

W wielu także parafiach rektorowi szkoły wypłacano stałą pensję. Wypłacali ją najczęściej proboszczowie, ale czasem także zarządy miast. Bp Michał Piechowski, wizytując w roku 1722 parafię Mościska, przypomniał magistratowi w tym mieście o obowiązku płacenia 4 florenów w każdym kwartale dla rektora szkoły, powołując się przy tym na uchwałę z roku 1684.[232] W Sanoku, wg dekretu reformacyjnego z roku 1730, rektor szkoły miał otrzymywać od magistratu 12 florenów, już jednak w roku 1745 nie wypłacano mu tej sumy.[233]

Sumy wypłacane przez proboszczów były bardzo różne. W Krukienicach, proboszcz Jan Łubicki, wypłacał nauczycielowi rocznie 40 florenów, w Kosinie — 124 zł na rok. W Rybotyczach rektor otrzymywał rocznie 96 florenów, płatnych w 4 ratach po 24 floreny.[234] W Korczynie — tylko 7 florenów 15 gr kwartalnie, w Iwoniczu — 6 florenów na kwartał, w Rogach — 20 florenów rocznie wg danych z roku 1745.[235] Nie wszyscy jednak proboszczowie uiszczali tę należność. Wizytator Alembek przypomniał np. proboszczowi w Nowym Mieście w roku 1642, by dawał rektorowi szkoły rocznie 10 grzywien z pól kmiecych na przedmieściu wg dekretu z 25 lutego 1602 r.[236]

Oprócz stałych, były jeszcze źródła dochodów dodatkowe. Czasem bakałarz otrzymywał tzw. klerykaturę, na co składali się mieszczanie i kmiecie. Król Jan Kazimierz potwierdził np. przywilej Zygmunta III z roku 1637 dla nauczyciela w Mościskach, z racji klerykatury, po 10 groszy od każdego mieszkańca miasta, z przedmieść i z wsi królewskiej Żytowa Wola. Także wszyscy zagrodnicy i młynarze byli zobowiązani obdarzyć go szczodrze groszem na Wielkanoc.[237] W Trześniowie rektor szkoły Szymon Sandecki, pobierał w roku 1745 od każdego kmiecia po 3 grosze na św. Michała.[238] W Jarosławiu — otrzymywał klerykaturę od mieszkańców z całego miasta i przedmieść wg przywileju z roku 1568, zbierali ją sami rajcy i wręczali bakałarzowi corocznie na św. Marcina, w sumie 16 florenów.[239]

W niektórych parafiach tak wiejskich jak i miejskich, rektorzy szkół pobierali ponadto dziesięcinę i petytę ze zboża i ziemiopło-

[231] Rps 168 k. 92
[232] Rps 158 s. 469
[233] Rps 172 k. 3
[234] Rps 158 s. 765, 768, 782, 1790—1791, 2475, 2476
[235] Rps 171 k. 82, 128, 136
[236] Rps 143 k. 197
[237] Rps 158 s. 6—7
[238] Rps 175 k. 295
[239] Rps 168 k. 93

dów. W Jarosławiu np. „bakałarz farny ma z dawna dziesięcinę po folwarku naszym tarnowieckim, od wszystkiego urodzaju tak ozimego jak i wiosennego".[240] W Dedni bp Sierakowski nakazał dawać bakałarzowi „z każdego dworu po pół kopy żyta i tyleż owsa, a od każdego kmiecia 20 snopków żyta i owsa, aby zachęcić go do lepszego pilnowania swoich obowiązków".[241]

Wszędzie natomiast otrzymywali rektorzy szkół, od proboszcza trzecią część dochodów kościelnych niestałych, tzw. akcydensów od chrztów, pogrzebów, ślubów, z kolędy, czy też za roznoszenie świątecznych opłatków. Ks. Józef Dzianott, proboszcz w Błażowej, wyznaczył swemu rektorowi szkoły „accidens z opłatków na kolędzie, po kolędzie chodząc z wikarym, czwartą część wszystkiego, od chrztu, wywodów bierze groszowe, zapowiedzi groszy 6, od „Veni Creator" groszy 16, z akcydensów pogrzebowych czwartą część, od dzwonienia na pogrzeb złotych 1, czasem i więcej".[242] W Jarosławiu ponadto bakałarz mógł przeprowadzić kwestę wśród zamożniejszych obywateli w św. Trzech Króli, w św. Katarzynę i Grzegorza Wielkiego.[243]

c) Obowiązki rektorów szkół

Rektor szkoły parafialnej należał do tzw. familii, czy też ministrów kościoła. Tworzyli ją różni pracownicy kościelni, jak: kantor, dzwonnik, kalkancista, kościelny i tzw. witrykusze. W Rybotyczach w roku 1637 było 5 domków dla familii kościelnej, w których mieszkało 5 ministrów, a wśród nich i rektor szkoły. W Lubaczowie w tym samym czasie było aż 7 domków dla ministrów kościelnych.[244] W parafiach wiejskich jedyną władzą nad szkołą i jej rektorem był proboszcz. On zawierał umowę z kandydatem na bakałarza, ustalał warunki jego pracy i obowiązki, wreszcie wprowadzał go w posiadanie budynku szkolnego i przyległego ogrodu. Synod diecezjalny z roku 1641 nakazywał, by przed przyjęciem obowiązków nauczyciele składali wyznanie wiary. Dwa razy w roku proboszczowie byli zobowiązani wizytować szkołę, zwracając przy tym uwagę na porządek panujący w niej, na umiejętność prowadzenia lekcji przez nauczyciela i odpowiedzi uczniów, znajomość przez nich sztuki czytania i pisania oraz opanowania śpiewu kościelnego.[245] Synod z roku 1723 polecił proboszczom badać pedagogów, „czy są katolikami, czy znają łacinę, a zwłaszcza, czy nie są

[240] Rps 168 k. 93
[241] Rps 187 k. 31
[242] Rps 185 k. 6v
[243] Rps 168 k. 93
[244] Rps 158 s. 772, rps 143 k. 174
[245] J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 8 s. 251

podejrzani o herezję".[246] W parafiach miejskich zarząd nad szkołą należał zarówno do proboszcza, jak i do rady miejskiej. W Jarosławiu np. przywilej Spytka z roku 1560 wyraźnie postanawiał, aby „pleban bez żadnej miasta naszego pozwolenia i bytności nie obierał do szkoły bakałarza, dla wielu z tego niebezpieczeństw nadchodzących".[247]

Do podstawowych obowiązków rektora szkoły należało uczenie chłopców umiejętności czytania i pisania, wychowywanie ich moralne oraz udział w różnych nabożeństwach kościelnych. W Rymanowie np. scholarcha razem z kapłanami i kantorem śpiewał każdego dnia całe oficjum o Matce Najświętszej.[248] W Jarosławiu w każdą środę śpiewał wraz z chłopcami „wieczny odpoczynek" za dusze fundatorów, w piątki — Mszę św. o Męce Pana Jezusa. W Niedzielę Palmową — brał udział w procesji z palmami. W uroczystości św. Jana Kantego, Katarzyny i Grzegorza Wielkiego — udział w procesjach wieczornych z obrazami tychże świętych.[249] W Łańcucie, Rymanowie, Jarosławiu i w wielu innych parafiach rektorzy szkół w każdą niedzielę śpiewali jutrznię, laudesy, primę, jedne i drugie nieszpory z kompletą, Mszę św. poranną ku czci NMP i sumę. Przez cały czas Wielkiego Postu — nieszpory i kompletę, przez trzy ostatnie dni przed Wielkanocą — ciemną jutrznię. Przy każdym pogrzebie śpiewali całe wigilie i uczestniczyli we wszystkich procesjach.[250] Rektorzy niektórych szkół miejskich jak np. w Sanoku, pełnili również funkcję pisarzy miejskich.[251]

W miarę, jak w kościołach zaczęto wprowadzać organy w wieku XVII, bakałarze przyjmowali na siebie często obowiązki organistów. W czasie wizytacji z lat 1699 — 1700 bardzo często spotykamy już rektorów szkół, którzy są organistami. Wytworzyła się z czasem taka sytuacja, że synod diecezjalny w roku 1723 ubolewał: „przy niektórych kościołach parafialnych w miastach i wsiach, brakuje trzech bardzo ważnych ministrów, to jest nauczyciela, kantora albo organisty i kościelnego. Zwyczajnie jeden tylko i to nie bardzo wykształcony, spełnia te obowiązki". Synod ten nakazał stanowczo „koniecznych ministrów: kantora, organistę i bakałarza utrzymać przy kościołach".[252] W roku 1646 rzeczywiście np. w Rybotyczach zatrudniony był rektor szkoły, kantor i organista. W Łańcucie nawet dwóch kantorów, bakałarz i organista. W Rymanowie jeszcze w roku 1699 spotykamy scholarchę, kantora i organistę, ale już w roku 1745 sam bakałarz spełnia obowiązki dzwonnika. Podobnie wyglądała sytuacja w Brzozowie w roku 1730, gdzie spotykamy tylko jednego ministra kościoła, organistę.[253]

[246] J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 8 s. 338
[247] Rps 168 k. 91
[248] Rps 175 k. 34
[249] Rps 168 s. 93
[250] Rps 155 s. 87, 110, rps 168 s. 93, 94
[251] Rps 155 s. 2
[252] J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 8 s. 336—337

VI. UCZNIOWIE

W szkołach parafialnych uczyli się tylko chłopcy, synowie mieszczan i chłopów. Parafie były mocno zróżnicowane pod względem ilości wiernych. W miasteczku Rybotycze w roku 1637 mieszkało 300 katolików oraz 153 w 13 wsiach, należących do tej parafii. Razem więc było 453 parafian.[254]. W parafii Żurawica mieszkało 562 katolików, z tego 373 w samej Żurawicy, a pozostali w 9 wsiach.[255] W Sanoku w roku 1699 mieszkało 960 katolików, w tym samym czasie we wsi Wesoła było 760 wiernych, we wsi Bachórzec 130, w Odrzykoniu 678.[256]

Zawsze jednak liczba uczących się chłopców była bardzo mała. Wizytator Augustyn Jurek zanotował w roku 1646, że w miasteczku Krukienice uczyło się kiedyś kilku chłopców.[257] W Błażowej na 2000 parafian w roku 1755 wizytator polecił organiście, aby otworzył szkołę i uczył w niej kilku chłopców.[258]. W Milczycach w roku 1721 „organista uczył chłopców 3, 4, jeśli chcieli się uczyć i przyprowadzili ich rodzice".[259] W miasteczku Dubiecko uczęszczało do szkoły w tym samym czasie 3 scholarów.[260] W Łowcach i Rudołowicach w roku 1699 uczyło się po 2 scholarów.[261] We wsi Iwonicz na 602 parafian w roku 1745 uczęszczało do szkoły 2 chłopców.[262] W Dublanach w roku 1721 było 2 scholarów.[263] W Krośnie w roku 1721 tylko nieliczni i ubodzy chłopcy uczęszczali do szkoły parafialnej.[264] Wreszcie w parafii Gać w roku 1646 był tylko 1 scholar. Nie znamy wprawdzie liczby uczniów w szkole jarosławskiej, ale należy przyjąć, że była ona znacznie większa, skoro obok chłopców mieszkających w bursie dla ubogich byli także uczniowie dochodzący z miasta.[265]

Do szkół parafialnych uczęszczali chłopcy w wieku od 5 do 20 lat. O takich właśnie scholarach starszych mówią synody diecezji

[253] Rps 64, s. 195, 383, rps 155 s. 87—88, rps 173 k. 173, rps 175 k. 34
[254] Rps 158 s. 768
[255] Rps 143 k. 216
[256] Rps 155 s. 2, 185, 198
[257] Rps 64 s. 79
[258] Rps 185 k. 6v, 8
[259] Rps 158 s. 896
[260] Rps 159 s. 1787
[261] Rps 155 s. 111, 115
[262] Rps 171 k. 136
[263] Rps 157 s. 1245
[264] Rps 64 s. 132, rps 156 k. 52
[265] Rps 182 k. 93—94

przemyskiej z roku 1511 i 1519. Synod z roku 1511 nakazuje im nosić suknię duchowną i tonsurę oraz życiem swym dawać dobry przykład. Wprowadza także surowe represje przeciwko „niesfornym, rozwłóczonym i rozpustnym scholarom szkół parafialnych". Proboszcz, tolerujący rozwiązłych scholarów przy swoim kościele, ma być również karany z całą surowością.[266]

Poza nauką w szkole chłopcy byli zobowiązani do częstego udziału w nabożeństwach kościelnych wraz ze swoimi bakałarzami. Za naukę płacili tzw. salaria pieniężne, zwane inaczej kwartałą, po 2 grosze od jednego ucznia wpłacane na kwartał. Chociaż były i takie parafie, gdzie uczniowie nie płacili, jak np. w Trześniowie, gdzie bp Sierakowski zanotował w roku 1745: „rektor salarii nie bierze w kwartałach".[267] Natomiast w Jarosławiu kwartały były wyższe dla uczniów dochodzących z miasta. Pomocnik nauczyciela, lokatus, pobierał kwartalnie od Alwara 1 floren, od Donata 24 gr., od nauki początków języka łacińskiego 15 gr., od nauki czytania i pisania 6 gr.[268]

W tym samym Jarosławiu była jednak i grupa uczniów biednych, którzy pobierali naukę za darmo. Tworzyli oni przy miejscowej kolegiacie grupę tzw. „adstantes", prowadzoną na wzór seminarium duchownego. Mieli swoją fundację, najpierw dziesięcinę z Wysocka, zapisaną dla nich przez prepozyta Melchiora Petrykowiusza w roku 1592. Następnie roczny procent od sumy 200 florenów, zapisanych im przez Magdalenę Tarczyńską w roku 1689, 14 florenów zapisanych na dobrach Bazylego Liśkiewicza i wreszcie zapis wdowy Łuniewiczowej. Biedni uczniowie mieli także prawo do kwesty w święto Młodzianków, Bożego Narodzenia, w ostatki i w Wielki Piątek.[269]

Ich zobowiązania wobec kościoła były za to znacznie większe. W czasie nabożeństw w kolegiacie przygotowywali ogień i służyli kapłanowi przy ołtarzu. Strzegli szkoły, brali udział w procesjach i w ogóle byli wzywani do wszystkich doraźnych potrzeb kościoła.[270]

VII. CEL I PROGRAM NAUCZANIA

Celem nauczania w szkołach parafialnych było nabycie przez uczniów elementarnych wiadomości potrzebnych do kontynuowania nauki w kolegiach jezuickich czy pijarskich, względnie do wykorzystania ich na takim stanowisku, gdzie te wiadomości wystarczyły, np. na stanowisku pisarza miejskiego czy gminnego. Szkoła uczyła posługiwania przy nabożeństwach w kościele, zwłaszcza służenia do Mszy św. Celem nauczania w szkole parafialnej było też danie uczniom podstawowych wiadomości o prawdach wiary i moralności. Synod bpa Piotra Gembickiego w roku 1641, w rozdziale 31 o szkołach, zaznaczył, że „wiele zależy od uczenia młodzieży od najmłodszych lat w propagowaniu wiary i chwały Bożej. Dlatego też jest rzeczą konieczną, by scholarzy byli dobrze przez nas prowadzeni. Na nauczycieli nakładamy obowiązek, aby z pierwszymi wiadomościami o czytaniu i pisaniu, zarazem w pobożności i w posługiwaniu do ołtarza, jak i w dobrych obyczajach ich uczyli".[271]

Synod bpa Krzysztofa Szembeka w roku 1723 obok wychowania dla celów religijnych i kościelnych, podkreśla także potrzebę kształcenia obywatelskiego. Mówi on bowiem: „bardzo zależy Kościołowi i Rzeczypospolitej, by miała mężów pobożnych i wykształconych, koniecznym jest więc, aby zaczynać od pobożności... wreszcie na końcu niech im dają zasady czytania i pisania".[272] W instrukcji dla wizytatorów parafii w roku 1699 figuruje również takie pytanie, czy rektor szkoły wyjaśnia katechizm, czy uczy Modlitwy Pańskiej po łacinie i po polsku.[273] Podobnie w regulaminie dla kościoła w Starej Soli zatwierdzonym przez bpa Andrzeja Pruskiego w roku 1721 rektor szkoły jest obowiązany uczyć chłopców jak mają służyć do Mszy św., spowiadać się i przyjmować Komunię św.[274]

Program nauczania w miejskich i wiejskich szkołach parafialnych określił najdokładniej synod diecezjalny bpa Szembeka w roku 1723. Nakazuje on „uczyć nauki świętej i religijności czyli katechizmu, 10 Bożych przykazań, w pewnych dniach nakazywał czytać chłopcom Ewangelię i żywoty świętych, urządzać nabożeństwa do Matki Najświętszej i śpiewać różaniec". Równocześnie należało dawać scholarom „wiadomości o literach, kaligrafię, sztukę czytania i pisania, wreszcie deklinację i koniugację". W Jarosławiu, a na pewno i we wszystkich innych szkołach, w nauczaniu języka łacińskiego posługiwano się podręcznikami Alwara i Donata.[275] Bp Michał Piechowski, wizytując parafię w Dubiecku w 1721 r., tak określił program nauczania w miejscowej szkole parafialnej: „znajomość podstaw alfabetu i tworzenia słów, następnie sposób czytania i usługiwania kapłanowi we Mszy św. I to jest stopień szkoły zasadniczy i najwyższy, ostatecznym zaś celem jest dobre życie".[276]

[266] J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 8 s. 26—27, 144—145
[267] Rps 175 k. 295
[268] Rps 168 s. 93
[269] Rps 168 s. 94
[270] Rps 168 s. 94
[271] J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 8 s. 250
[272] J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 8 s. 337—338
[273] Rps 155 s. 169
[274] Rps 164 k. 30
[275] J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 8 s. 337, 338, rps 168 s. 93
[276] Rps 159 s. 1787—1788

Z wypowiedzi tych wynika jasno, że szkoły parafialne w diecezji przemyskiej były szkołami ściśle elementarnymi, uczącymi umiejętności czytania i pisania oczywiście w języku łacińskim, gdzie język polski pełnił tylko rolę pomocniczą. Różnice w samym poziomie nauczania były na pewno znaczne. Siłą rzeczy inaczej wyglądała nauka w Nowym Mieście, Krośnie czy w szkole katedralnej w Przemyślu, które to szkoły podobnie jak i szkoła w Jarosławiu były koloniami akademickimi, a obowiązki nauczycieli pełnili w nich bakałarze promowani w Akademii Krakowskej. Inny poziom reprezentowali absolwenci kolegiów jezuickich, pełniący funkcje rektorów szkół, niż scholarcha, który sam zdobył kwalifikacje w szkole parafialnej. Szczególnie mocno ta sprawa odpowiedniego poziomu jest widoczna w szkole parafialnej w Jarosławiu. Dlatego jej kierownikami byli absolwenci kolegiów jezuickich już od roku 1592, aby „ujednolicić metodę nauczania gramatyki, jak to ma miejsce w kolegiach Towarzystwa Jezusowego".[277]

W Starej Soli, gdzie szkołą kierowali jezuici, dowiadujemy się z wizytacji w roku 1721, że rano, kiedy scholarzy przybędą do szkoły, śpiewają „Veni Sancte Spiritus!" i recytują swoje zadania. Następnie nauczyciel wyznacza im inne zadania przypadające na przedpołudnie, wreszcie są pytani przez dyrektora szkoły i puszczani do domu. Wracają jednak do szkoły o oznaczonej porze, gdzie pozostają do nieszporów, słuchając gramatyki Alwara. Taki porządek obowiązywał przez cały tydzień. Tylko w sobotę, zamiast lekcji, przeprowadza się dysputę ze słówek i różnych sentencji. W dniach świątecznych scholarzy są obecni na lekcji katechizmu i śpiewają uroczyście modlitwy w czasie nabożeństwa.[278]

Nauka katechizmu i śpiewu kościelnego była głównym obowiązkiem kierownika szkoły, obok sztuki pisania i czytania. Synod diecezjalny w r. 1641 postanowił, że „w każdą niedzielę po południu mają się odbywać nauki katechizmu i śpiewu kościelnego".[279] Wizytatorzy zwracali baczną uwagę na te sprawy. Bp Andrzej Pruski, wizytując w roku 1727 parafie Łańcut i Handzlówka, przypomina: „katechizm w każdą niedzielę przed Mszą albo podczas Mszy ma być".[280] Także bp Sierakowski w roku 1746 polecił, by każdej niedzieli w czasie sumy była katechizacja dla służby i dzieci. Najpierw stawiano pytanie, na które odpowiadał sam pytający, a następnie wszyscy zebrani recytowali głośno odpowiedź.[281]

Tak nakreślony program był rzeczywiście realizowany w szkołach parafialnych. Z wizytacji Alembeka w Jarosławiu, w czerwcu

[277] Rps 168 s. 91. J. Łukaszewicz, *Historia szkół*, t. 3 s. 429, 508
[278] Rps 157 s. 1681
[279] J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 8 s. 250
[280] Rps 160 k. 319v, 326
[281] J. Ataman, *Sierakowski*, s. 102

1638 r, dowiadujemy się, że „chłopcy uczą się zasad czytania i pisania".[282] Podobnie wyglądała sytuacja w Rzeszowie i Staromieściu w roku 1720.[283] W roku 1721 w Milczycach chłopcy uczyli się alfabetu i pisania. W Krzeszowie bakałarz uczy czytać i pisać, w Łańcucie uczy czytać, pisać i śpiewu kościelnego.[284] W Dynowie w 1745 r. bakałarz uczył „prima litterarum rudimenta".[285]

ZAKOŃCZENIE

W historiografii polskiego szkolnictwa parafialnego istnieją zagadnienia, które nadal wymagają gruntownego przebadania. Między innymi należy tutaj problem, czy reformacja odegrała przełomową rolę w ilościowym rozwoju szkolnictwa parafialnego w Polsce. Czy wraz z upadkiem reformacji, w połowie XVII stulecia, nastąpił zarazem upadek tych szkół. Wreszcie, jak przedstawia się w rzeczywistości stan szkolnictwa parafialnego po wojnach XVII i na początku XVIII wieku.[286]

Praca obecna jest właśnie próbą odpowiedzi na te pytania, gdy chodzi o teren dawnej diecezji przemyskiej. Już przy dotychczasowym stanie badań okazuje się, że szkoły parafialne miejskie były w niej zjawiskiem powszechnym przed rokiem 1530, a więc przed rozprzestrzenieniem się tutaj protestantyzmu. Gdy chodzi o szkoły parafialne wiejskie, mogliśmy tylko stwierdzić, że również istniały w okresie przed reformacją, czy były natomiast zjawiskiem powszechnym, to wymaga jeszcze dodatkowych badań głównie akt biskupich i oficjalatu, dotyczących tego okresu.

Okazało się również, że mimo załamania się reformacji w Polsce oraz katastrofalnej sytuacji ogólnej w kraju, ilość szkół nie zmniejszyła się w stosunku do danych z roku 1640, ale jeszcze się powiększyła o 2 na przestrzeni lat 1642—1700.

Okres wyraźnego regresu, objawiający się zanikiem pewnej liczby szkół oraz marnym stanem ich zabudowań nastąpił dopiero w latach 1701—1723. Tutaj jednak energiczne wysiłki bpa Jana Krzysztofa Szembeka i postanowienia synodu diecezjalnego w roku 1723 spowodowały znaczne odrodzenie tego szkolnictwa. Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy są wyniki wizytacji bpa W. H. Sierakowskiego z lat 1743—1745. Okres tego odrodzenia trwał jednak bardzo krótko, skoro już druga wizytacja tegoż bpa z lat 1753—1757 wykazała, że na 150 parafii, z których dokumenty wizytacyjne dochowały się do naszych czasów, aż w 54 nie było budynku

[282] Rps 863 s. 23
[283] Rps 159 s. 374, 375
[284] Rps 158 s. 896, 2052, 2352—2354
[285] Rps 173 k. 5
[286] S. Litak, *Struktura i funkcje parafii*, s. 382, 383, 385

szkolnego, ani nauczyciela, a wiele spośród istniejących szkół znajdowało się w ruinie.

Upadek ten pogłębiał się z latami coraz bardziej wraz z chylącą się ku upadkowi Rzeczpospolitą. Tym razem nie spowodowały go jednak wojny, ale czynniki natury społecznej, a głównie tzw. zakaz szkolny.

Zdecydowanymi mecenasami szkół parafialnych byli niezmiennie biskupi przemyscy. Chodziło im przede wszystkim o przygotowanie w tych szkołach odpowiednich pracowników służby kościelnej. Zawsze jednak przygotowywały one młodzież i do życia w ogóle. Najlepiej tę postawę wyraził bp Szembek w uchwale o szkołach, na synodzie diecezjalnym z roku 1723, kiedy pisał: „zaniedbano uczenie młodzieży zasad pisania i czytania, a w konsekwencji nie ćwiczy się w śpiewie gregoriańskim... rektorzy kościołów parafialnych, ze względu na miłość do kultu Bożego, odbudują zniszczone szkoły."[287]

Tutaj nie wolno nam również zapominać, że szkoły te rozwijały swoją działalność w wyjątkowo trudnym terenie, jakim była diecezja przemyska, niepokojona ciągłymi wojnami i zniszczeniami. Z bulli pap. Grzegorza XI z roku 1375 dowiadujemy się ponadto, że „tak wielkie było mnóstwo niewiernych i schizmatyków, że wiernych można było uważać jako małą garstkę w porównaniu z mnóstwem błądzących".[288] Katolicy i prawosławni, w wieku XVI protestanci, kalwini i arianie, od XVII stulecia grekokatolicy i coraz więcej Żydów zamieszkiwało tereny dawnej diecezji przemyskiej. A mimo to szkoły parafialne zostały zorganizowane w niej niemal równocześnie z powstaniem samej diecezji i rozwijały swoją działalność aż do pierwszego rozbioru Polski.

A zanim przyszły lata upadku, były najpierw wieki intensywnej i solidnej pracy tych szkół. Przecież to te same szkoły w latach 1400—1640 przygotowały do studiów na Uniwersytecie Krakowskim 1560 synów mieszczan i chłopów z diecezji przemyskiej. Wielu spośród nich odegrało pierwszorzędną rolę w życiu naszego kraju. Mając to na uwadze Bronisław Chlebowski pisał już w roku 1886: „widownią rozkwitu w XVI wieku jest obszar zawarty między Wisłą, Sanem i Śląskiem. Podczas gdy prastare małopolskie grody... dostarczają nielicznych i drugorzędnych zwykle pracowników, świeże stosunkowo osady: Przemyśl, Tarnów, Jarosław, Sambor, Sanok, Przeworsk, Krosno, Pilzno, Biecz, szczycą się całym zastępem humanistów, poetów, teologów, historyków i medyków".[289]

[287] J. Sawicki, *Concilia Poloniae*, t. 8 s. 336, 337
[288] W. Sarna, *Dzieje diecezji przemyskiej*, cz. 1 s. 23
[289] *Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce*, t. 5 s. 49; A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne*, s. 224

DODATEK

I. Źródła rękopiśmienne

Archiwum Diecezjalne w Przemyślu

Nr 64 Visitatio decanatus Premisliensis, Moscensis, Samboriensis, Jaroslaviensis, Ressoviensis, Leżajscensis, Sanocensis, Crosnensis, Denoviensis, ex mandato Pauli Piasecki Ep. Premisliensis anno 1646 mense octobri peracta

Nr 143 Liber Privilegiorum

Nr 155 Visitatio generalis interna et externa ecclesiarum in decanatu Sanocensi, Premisliensi, Leżajscensi, Denoviensi, Crosnensi, per Georgium Albractum Doenhoff Ep. Premisliensem demandata... A. D. 1699 peracta

Nr 156 Iura praecipua ecclesiarum decanatus Crosnensis et Sanocensis tempore visitationis generalis Joannis Christophoris Szembek Ep. Premisliensis A. D. 1720 peractae

Nr 157 Iura ecclesiarum et beneficiorum soli decanatus Samboriensis ex annis 1721—1723 redacta

Iura praecipua et principaliora ecclesias... parochialem Samboriensem et filialem eius Strzałkowicensem, Sąsiadowicensem... ex annis 1721—1723 conscripta

Nr 158 Iura praecipua ecclesiarum parochialium decanatus Mosticensis et Leżajscensis in visitatione generali... Joanne Christophoro Szembek Ep. Premisliensi collecta A. D. 1721

Nr 159 Iura praecipua et principaliora ecclesiarum parochialium decanatus ressoviensis et denoviensis in visitatione generali J. Ch. Szembek Ep. Premisliensis A. D. 1720

Nr 160 Visitatio generalis ecclesiarum in decanatibus Jaroslaviensi, Crosnensi, Leżajscensi, Ressoviensi per Andream Pruski vicarium in spiritualibus A. D. 1727

Nr 161 Visitatio generalis decanatus Premisliensis sub regimine Alexandri Fredro Ep. Premisliensis A. D. 1728

Nr 162 Protocollon decretorum reformationis pro ecclesiis parochialibus intra fines decanatus Jaroslaviensis, Moscensis et Leżajscensis in visitatione generali sub auspiciis Valentini Czapski Ep. Premisliensis A. D. 1741 conscriptum

Nr 163 Status et visitatio ecclesiae cathedralis premisliensis ab anno 1744 ad annum 1754

Nr 164 Visitationis acta decanatus Samboriensis per R. D. V. Sierakowski Ep. Premisliensem A. D. 1743

Nr 165 Acta visitationis ecclesiarum decanatus Moscicensis... A. D. 1743

Nr 166 Acta visitationis decanatus Pruchnicensis A. D. 1744

Nr 167 Status et acta visitationis ecclesiarum decanatus Jaroslaviensis... A. D. 1744

Nr 168 Acta visitationis ecclesiae collegiatae Jaroslaviensis... A. D. 1743
Nr 169 Acta visitationis decanatus Leżajscensis... A. D. 1744
Nr 170 Ecclesiarum decanatus Tarnogrodensis status... A. D. 1744
Nr 171 Status et visitatio ecclesiarum decanatus Crosnensis... A. D. 1745
Nr 172 Acta visitationis decanatus Sanocensis... A. D. 1745
Nr 173 Acta visitationis decanatus Denoviensis... A. D. 1745
Nr 174 Acta visitationis decanatus Ressoviensis... A. D. 1745
Nr 175 Acta visitationis decanatus Brzozoviensis... A. D. 1745
Nr 176 Acta visitationis decanatus Samboriensis per V. Sierakowski Ep. Premisliensem... A. D. 1753
Nr 178 Acta visitationis decanatus Moscicensis... A. D. 1753
Nr 179 Acta visitationis decanatus Tarnogrodensis... A. D. 1753
Nr 180 Visitatio et status ecclesiarum in decanatu Leżajscensi... A. D. 1754
Nr 181 Acta visitationis decanatus Ressoviensis... A. D. 1754
Nr 182 Visitatio et status ecclesiarum in decanatu Jaroslaviensi A. D. 1755
Nr 183 Visitatio et status ecclesiae collegiatae Jaroslaviensis... A. D. 1755
Nr 185 Acta visitationis decanatus Denoviensis... A. D. 1755
Nr 186 Acta visitationis decanatus Sanocensis... A. D. 1755
Nr 187 Visitatio decanatus Brzozoviensis... A. D. 1756
Nr 188 Visitatio et status collegiatae in Brzozów... A. D. 1757
Nr 189 Visitatio decanatus Crosnensis... A. D. 1756
Nr 428 Iura praecipua et principaliora ecclesiae parochialis in Besko
Nr 453 Miscellanea parafii Bircza
Nr 519 Miscellanea parafii Chyrów
Nr 671 Congeries privilegiorum ad ecclesiam Giedlaroviensem pertinentium
Nr 732 Compendium iurium omnium
Nr 759 Wizytacje parafii Handzlówka
Nr 863 Liber documentarius ecclesiae collegiatae Jaroslaviensis 1568—1820
Nr 911 Akta luźne parafii Jawornik 1415—1847
Nr 1104 Miscellanea parafii Lesko 1640—1847
Nr 1167 Miscellanea parafii Łąka 1638—1886
Nr 1241 Wizytacje parafii Miejsce Piastowe 1636—1755
Nr 1311 Miscellanea parafii Nienadówka 1638—1845
Nr 1413 Miscellanea parafii Pruchnik 1636—1796
Nr 1512 Miscellanea parafii Rokietnica 1635—1755
Nr 1574 Miscellanea parafii Rymanów 1639—1802
Nr 1954 Miscellanea parafii Zarszyn 1531—1847

Nr 1959 Iura ecclesiae Zarzecensis A. D. 1750 transcripta
Nr 1987 Miscellanea parafii Żołynia 1636—1855
Nr 2040 Miscellanea parafii Tyrawa Królewska

II. Wykaz szkół parafialnych w diecezji przemyskiej w latach 1636—1757 [1]

Dekanat Brzozów

Wizytacja 1745 [2]

Miasta. Organaria: Brzozów (org.), Jaćmierz (org.).
Wsie. Szkoła: Blizne (org.), Domaradz (org.), Golcowa (org.), Jasiennica (org.), Kambornia (org.), Przysietnica (org.), Trześniów (rektor). — Organaria: Dednia (org.), Grabownica (org.), Humniska (org.). Jasionów (org.), Strachocina (org.).

[1] W tekście używane będą skróty: org. — organista, bak. — bakałarz
[2] Rps 175

Wizytacja 1756—1757 [1]

Miasta. Organaria: Brzozów (org.), Jaćmierz (org.),
Wsie. Szkoła: Domaradz, Jasiennica, Kambornia, Przysietnica (org.), Trześniów (rektor). — Organaria: Blizne (org.), Dednia (org.), Golcowa (org.), Grabownica (org.), Humniska (org.), Jasionów (org.), Strachocina (org.).

[1] Rps 187, rps 188

Dekanat Dynów

Wizytacja 1636—1642 [1]

Miasta. Szkoła: Dubiecko, Dynów.
Wsie. Szkoła: Bachórzec, Dylągowa, Futoma, Harta, Hyżne, Nozdrzec, Wesoła.

[1] Rps 911 s. 7—8, rps 143 k. 180, rps 159 k. 1318, 1584, 1668, 1841, 1958. A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne*, s. 205

Wizytacja 1646 [1]

Miasto. Szkoła: Dubiecko.
Wsie. Szkoła: Dylągowa, Łubna.

[1] Rps 64 s. 246—258

Wizytacja 1699—1700 [1]

Miasta. Szkoła: Błażowa, Dubiecko (ministrowie kościoła), Dynów, Jawornik.
Wsie. Szkoła: Bachórzec (rektor), Dylągowa (rektor), Futoma, Harta, Hyżne, Łubna (scholiregа), Nozdrzec (rektor).

[1] Rps 155 s. 185—204

Wizytacja 1720 [1]

Miasta. Szkoła: Dubiecko (dyrektor), Dynów (org.), Jawornik (dom dla familii). — Organaria: Błażowa (org.).
Wsie. Szkoła: Dylągowa (org.), Futoma (dyrektor), Izdebnik (org.), Nozdrzec, Wesoła. — Organaria: Bachórzec (org.), Hyżne.

[1] Rps 159 s. 1131—1962

Wizytacja 1745 [1]

Miasta. Szkoła: Dubiecko (org.), Dynów (org.), Jawornik (org.).
Wsie. Szkoła: Bachórzec (org.), Błażowa (org.), Futoma (org.), Harta (org.), Hyżne (org.), Izdebki (org.), Łubna (org.). — Organaria: Dylągowa (org.), Nozdrzec (org.), Wesoła (org.).

[1] Rps 173

Wizytacja 1755 [1]

Miasta. Szkoła: Dubiecko (bak.), Dynów (org.).
Wsie. Szkoła: Izdebki (org.). — Organaria: Bachórzec, Błażowa, Dylągowa, Futoma, Harta, Hyżne, Wesoła.

[1] Rps 185

Dekanat Jarosław

Wizytacja 1636—1642 [1]

Miasta. Szkoła: Jarosław (bak.), Kańczuga, Lubaczów (ministrowie kościoła), Przeworsk.
Wsie. Szkoła: Gać, Gniewczyna, Grodzisko, Kosina (przywilej dla szkoły), Laszki, Nowosiedlce, Rudołowice (pole dla szkoły), Zarzecze.

[1] Rps 143 k. 174, 206, 203v, rps 158 s. 2452, rps 863 s. 13—23, rps 1959 s. 15. A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne*, s. 205

Wizytacja 1646 [1]

Miasta. Szkoła: Cieszanów, Kańczuga, Lubaczów, Oleszyce, Przeworsk.
Wsie. Szkoła: Gać. Gniewczyna, Grodzisko, Kosina, Laszki, Nowosiedlce, Urzejowice.

[1] Rps 64 s. 126—140

Wizytacja 1699 [1]

Miasta. Szkoła: Kańczuga, Przeworsk.
Wsie. Szkoła: Ostrów, Rudołowice.

[1] Rps 155 s. 99, 128—129, 135, 136

Wizytacja 1727 [1]

Miasta. Szkoła: Jarosław (bak.), Lubaczów (org.), Przeworsk.
Wsie. Szkoła: Gniewczyna (rektor), Husów (dyrektor), Manasterz (rektor), Nowosiedlce, Ostrów (org.), Urzejowice (org.). — Organaria: Grodzisko (org.), Kosina (org.), Pantalowice (org.), Rudołowice (org.), Sietesza (dyrektor), Zarzecze (org.).

[1] Rps 160 k. 3—20, 27v, 85, 131

Wizytacja 1743—1744 [1]

Miasta. Szkoła: Jarosław (bak.), Kańczuga (bak.), Przeworsk (kantor).
Wsie. Szkoła: Markowa (org.). — Organaria: Albigowa (org.), Gać (org.), Gniewczyna (org.), Handzlówka (org.), Husów (org.), Manasterz (org.), Ostrów (org.), Rudołowice (org.), Siennów (org.), Sietesza (org.), Urzejowice (rektor), Zarzecze (org.).

[1] Rps 167, rps 168

Wizytacja 1755 [1]

Miasta. Szkoła: Jarosław (bak.), Kańczuga (bak.), Przeworsk.
Wsie. Szkoła: Markowa, Sietesza. — Organaria: Albigowa (org.), Gać (org.), Gniewczyna (org.), Handzlówka (org.), Husów org.), Manasterz (org.), Pantalowice (org.), Siennów (org.), Urzejowice (org.), Zarzecze (org.).

[1] Rps 182, rps 183

Dekanat Krosno

Wizytacja 1636—1642 [1]

Miasto. Szkoła: Krosno
Wsie. Szkoła: Iwoniec (Iwonicz), Jasionka, Kambornia, Królik, Miejsce, Rogi.

[1] Rps 156 s. 762—1512. A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne*, s. 205

Wizytacja 1699 [1]

Miasto. Szkoła: Krosno.
Wsie. Szkoła: Iwoniec (rektor), Jasionka (rektor), Kambornia, Kołczyna, Klimkówka, Królik (rektor), Lubatowa, Miejsce, Odrzykoń, Rogi, Równe, Targowiska, Wrocanka (rektor).

[1] Rps 155 s. 205—223

Wizytacja 1720—1727 [1]

Miasto. Szkoła: Krosno (bak.).
Wsie. Szkoła: Iwoniec (org.), Jasionka (org.), Kołczyna (rektor), Królik (bak.), Lubatowa (org.), Miejsce (org.), Targowiska, Wrocanka (rektor). — Organaria: Haczów (org.), Kambornia (org.), Klimkówka (org.). — Miejsce po szkole: Rogi.

[1] Rps 156 k. 52—765, rps 160 k. 151—226

Wizytacja 1745 [1]

Miasto. Bakałaria: Krosno (bak.).
Wsie. Szkoła: Jasionka (org.), Kołczyna (rektor), Klimkówka (org.), Krościenko (org.), Królik, Miejsce (org.), Odrzykoń (org.), Rogi (org.), Targowiska (org.), Wrocanka (org.). — Organaria: Haczów (rektor), Iwoniec (rektor), Kambornia (org.), Lubatowa (org.), Równe (org.).

[1] Rps 171

Wizytacja 1756 [1]

Miasto. Bakałaria: Krosno (bak.).
Wsie. Szkoła: Klimkówka (org.), Królik (org.), Odrzykoń (org.), Rogi (org.), Wrocanka (org.). — Organaria: Iwoniec (org.), Lubatowa (org.), Targowiska (org.).

[1] Rps 189

Dekanat Leżajsk

Wizytacja 1636—1642 [1]

Miasto. Szkoła: Tarnogród.
Wsie. Szkoła: Giedlarowa, Krzemienica, Nienadówka, Potok, Wola Zarzycka, Żołynia.

[1] Rps 158 s. 2505, 2296, 2092, 1988, rps 671 s. 47, rps 1311 s. 201, 202, rps 1987 s. 41

Wizytacja 1646 [1]

Miasta. Szkoła: Leżajsk, Łańcut (bak.), Tarnogród.

Wsie. Szkoła: Krzemienica, Krzeszów, Łukowa, Nienadówka, Potok, Sarzyna, Wola Zarzycka.

[1] Rps 64 k. 192—209

Wizytacja 1699 [1]

Miasta. Szkoła: Łańcut, Sokołów.
Wieś. Szkoła: Nienadówka.

[1] Rps 155 s. 142—184

Wizytacja 1721—1722 [1]

Miasta. Szkoła: Krzeszów (bak.), Leżajsk (bak.), Łańcut (bak.), Tarnogród (rektor).
Wsie. Szkoła: Kosina (org.), Sarzyna. — Organaria: Krzemienica, Łukowa, Nienadówka, Potok, Wola Zarzycka, Żołynia. — Dom dla familii: Giedlarowa.

[1] Rps 158 s. 1924—2510

Wizytacja 1727 [1]

Miasta. Szkoła: Krzeszów (org.), Łańcut (org.), — Organaria: Leżajsk (org.).
Wsie. Organaria: Giedlarowa (org.), Nienadówka, Wola Zarzycka. — Dom dla familii: Potok.

[1] Rps 160 k. 39v, 90—130v

Wizytacja 1744 [1]

Miasta. Szkoła: Łańcut. — Organaria: Grodzisko (org.), Leżajsk (Kantor), Sokołów. — Organista: Żołynia.
Wsie. Szkoła: Nowosiedlce (org.). — Organaria: Gredlakowa (org.), Koina (org.), Krzemienica (org.), Medynia (org.), Nienadówka (org.), Sarzyna (org.), Wola Zarzycka (org.).

[1] Rps 169

Wizytacja 1754 [1]

Miasto. Szkoła: Łańcut (org.). — Organista: Leżajsk, Sokołów.
Wieś. Szkoła: Wola Zarzycka. — Organaria: Kosina, Medynia (org.), Nienadówka, Nowosiedlce (org.). — Organista: Krzemienica.

[1] Rps 180

Dekanat Mościska

Wizytacja 1636—1642 [1]

Miasta. Szkoła: Bircza, Husaków, Krukienice, Mościska, Rybotycze, Sądowa Wisznia.
Wsie. Szkoła: Miżyniec, Radochońce.

[1] Rps 453 s. 32, rps 143 k. 171v, rps 158 s. 1721, 532, 772, 846, 940, 1849. A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne*, s. 205

Wizytacja 1646 [1]

Miasta. Szkoła: Mościska (bak.). — Rektor szkoły: Bircza, Husaków, Krukienice, Rybotycze.
Wsie. Rektor szkoły: Czyszki, Milczyce, Myślatycze, Pnikut, Radochońce, Radynice.

[1] Rps 64 s. 46—96

Wizytacja 1722 [1]

Miasta. Szkoła: Husaków, Krukienice, Mościska (rektor), Rybotycze, Sądowa Wisznia.
Wsie. Organaria: Leszczawa, Miżyniec. — Organista: Milczyce, Myślatycze, Radenice, Stojańce.

[1] Rps 158 s. 1—1859

Wizytacja 1728 [1]

Miasta. Szkoła: Krukienice (org.), Rybotycze, Sądowa Wisznia (dyrektor). — Organaria: Husaków (org.). — Organista: Bircza.
Wsie. Organaria: Radochońce (rektor). — Dom dla familii: Leszczawa, Milczyce, Myślatycze, Stojańce.

[1] Rps 161 s. 268—636

Wizytacja 1743 [1]

Miasta. Szkoła: Sądowa Wisznia (org.). — Bakałaria: Mościska (org.). — Organaria: Krakowiec (org.). — Organista: Husaków, Krukienice.
Wsie. Organaria: Milczyce (org.), Myślatycze, Radochońce (org.), Rydynia (org.), Stubno (org.). — Organista: Medyka, Pnikut.

[1] Rps 165

Wizytacja 1753 [1]

Miasta. Szkoła: Sądowa Wisznia. — Bakałaria: Mościska (rektor). — Organaria: Krakowiec. — Organista: Husaków.
Wsie. Organista: Myślatycze, Stojańce.

[1] Rps 178

Dekanat Pruchnik

Wizytacja 1744 [1]

Miasta. Organaria: Babice (org.), Krasiczyn (org.), Pruchnik (org.), Radymno (org.). — Organista: Krzywcza.
Wsie. Organaria: Husienice (org.), Łowce (org.), Rokietnica (org.), Tuligłowy (org.), Ujkowice (org.), Wyszatycze (org.), Żurawica (rektor).

[1] Rps 166

Dekanat Przemyśl

Wizytacja 1636—1642 [1]

Miasto. Szkoła: Pruchnik.
Wsie. Szkoła: Łowce, Medyka, Rokietnica, Tuligłowy, Wyszatycze, Żurawica.

[1] Rps 143 k. 165v, 207—208v, 190v, 217v, rps 161 s. 238, rps 1413 s. 22, rps 1512 s. 106. A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne*, s. 205.

Wizytacja 1646 [1]

Miasta. Szkoła: Przemyśl, Radymno. — Rektor szkoły: Pruchnik.
Wsie. Rektor szkoły: Medyka, Pantalowice, Rokietnica, Ujkowice, Wyszatyce, Żurawica.

[1] Rps 64 k. 1—40

Wizytacja 1699 [1]

Wsie. Szkoła: Kusienice, Łowce, Stubno, Tuligłowy, Ujkowice, Żurawica.

[1] Rps 155 s. 50—93

Wizytacja 1728 [1]

Miasto. Szkoła: Przemyśl.
Wsie. Szkoła: Kusienice (rektor), Medyka, Tuligłowy, Żurawica. — Organaria: Stubno (org.). — Dom dla familii: Łowce. — Organista: Pantalowice.

[1] Rps 161 s. 39—259

Wizytacja 1744—1754 [1]

Przemyśl nie należący do żadnego dekanatu: szkoła (rektor).

[1] Rps 163

Dekanat Rzeszów

Wizytacja 1636—1642 [1]

Miasto. Szkoła: Rzeszów (bak.).
Wsie. Szkoła: Lubenia, Łąka, Markowa, Przybyszówka, Słocina, Staromieście, Świlcza, Wysoka, Zabierzów, Zaczernie. Pole dla szkoły: Kraczkowa.

[1] Rps 159 s. 158, 374, 515, 647, 667, 686, 919, 942, 977, 1053, 1638, rps 143 k. 201v, rps 1167 s. 18

Wizytacja 1646 [1]

Miasto: Szkoła: Rzeszów.
Wsie. Szkoła: Albigowa, Chmielnik, Handzlówka, Kraczkowa, Krasne, Lubenia, Łąka, Markowa, Pietraszówka, Przybyszówka, Słocina, Staromieście, Świlcza, Wola Rachwałowska, Wysoka, Zabierzów, Zaczernie.

[1] Rps 64 s. 142—191

Wizytacja 1720 [1]

Miasto. Szkoła: Rzeszów.
Wsie. Szkoła: Chmielnik, Krasne (rektor), Lubenia, Markowa, Pietraszówka, Przybyszówka (org.), Staromieście, Świlcza, Wola Rachwałowska, Wysoka, Zabierzów, Zaczernie. — Organaria: Łąka, Słocina. — Pole dla szkoły: Kraczkowa.

[1] Rps 159 s. 66—1065

Wizytacja 1727 [1]

Miasto. Szkoła: Rzeszów (org.).
Wsie. Szkoła: Pietraszówka (org.). — Organaria: Albigowa, Chmielnik, Krasne (org.), Łąka, Staromieście, Świlcza, Wola Rachwałowska. — Organista: Przybyszówka.

[1] Rps 160 k. 30v—85, 230v—264v, 280—300, 334

Wizytacja 1745 [1]

Miasto. Organaria: Rzeszów (org.).
Wsie. Szkoła: Boguchwała (d. Pietraszówka, org.), Lubenia (org.). — Organaria: Borek (org.), Chmielnik (org.), Kraczkowa (org.), Malawa (org.), Przybyszówka (org.), Słocina, Staromieście (org.), Świlcza (org.), — Organista: Rafałówka, Zabierzów, Zaczernie.

[1] Rps 174

Wizytacja 1754 [1]

Miasta. Organaria: Rzeszów (org.), Tyczyn (org.).
Wsie. Organaria: Chmielnik, Kraczkowa, (org.), Krasne (org.), Lubenia, Malawa (org.), Rafałówka, Świlcza (org.), Zaczernie. — Organista: Łąka.

[1] Rps 181

Dekanat Sambor

Wizytacja 1636—1642 [1]

Miasta. Szkoła: Chyrów, Felsztyn, Niżankowice, Nowe Miasto (rektor), Sambor, Stara Sól, Stryj. — Rektor szkoły: Drohobycz.
Wsie. Szkoła: Błozew, Dublany (rektor), Rychcice, Strzałkowice. — Rektor szkoły: Kotkowice.

[1] Rps 143 k. 182, 197, rps 519 s. 64, rps 157 s. 213, 215, 1248, 1264, 1336, 1998. A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne*, s. 205

Wizytacja 1646 [1]

Miasta. Szkoła: Drohobycz, Niżankowice, Nowe Miasto (bak.), Sambor, Stara Sól.
Wsie. Szkoła: Kotkowice (rektor), Łunowice, Sąsiadowice. — Rektor szkoły: Błozew, Dublany, Medynice, Strzałkowice, Wojutycze.

[1] Rps 64 s. 98—124

Wizytacja 1721 [1]

Miasta. Szkoła: Drohobycz, Niżankowice (rektor), Nowe Miasto (bak.), Sambor, Stara Sól (dyrektor), Stary Sambor, Stryj. — Organaria: Laszki.
Wsie. Organaria: Dublany, Rychcice, Sąsiadowice (rektor).

[1] Rps 157 s. 1—2139

Wizytacja 1743 [1]

Miasta. Szkoła: Drohobycz (bak.). — Bakałaria: Stara Sól (bak.), Stryj. — Organaria: Stary Sambor.
Wsie. Organaria: Dublany (org.), Kotkowice (org.), Łanowice (org.), Medynica (org.), Rychcice (org.), Wojutycze (org.).

[1] Rps 164

Wizytacja 1753 [1]

Miasta. Szkoła: Drohobycz. — Bakałaria: Stryj (rektor). Organista: Stary Sambor.
Wsie. Organaria: Łanowice (org.), Medynica. — Organista: Dublany, Rychcice, Winniki.

[1] Rps 176

Dekanat Sanok

Wizytacja 1636—1642 [1]

Miasta. Szkoła: Brzozów, Jaćmierz, Lesko, Rymanów, Tyrawa Królewska, Sanok, Zarszyn.
Wsie. Szkoła: Besko, Blizne, Dednia, Grabownica.

[1] Rps 156 s. 1040, 2129, rps 155 s. 135, rps 428 s. 32, rps 1104 s. 64, rps 732 s. 6, rps 1574 s. 39, rps 2040 s. 18, rps 1954 s. 30. A. Fastnacht, *Pochodzenie społeczne*, s. 205

Wizytacja 1699 [1]

Miasta. Szkoła: Brzozów, Jaćmierz (rektor), Lesko, Nowotaniec, Rymanów (scholarcha), Tyrawa Królewska, Sanok (rektor), Zarszyn.

Wsie. Szkoła: Besko, Blizne (rektor), Domaradz, Golcowa, Jasienica (rektor), Poraz, Przysiętnica, Zagórze. — Organaria: Grabownica.

[1] Rps 155 s. 2—129

Wizytacja 1721—1722, 1730 [1]

Miasta. Szkoła: Brzozów (rektor), Zarszyn (org.). — Organaria: Jaćmierz (org.), Tyrawa Królewska (dyrektor), Sanok (dyrektor).

Wsie. Szkoła: Domaradz (org.), Strachocina. — Organaria: Blizne (org.), Dednia (org.), Domaradz (org.), Golcowa (org.), Humniska (org.), Jasienica, Jasionów (org.), Przysiętnica (rektor). — Organista: Dudenice, Poraz.

[1] Rps 156 k. 850—2253, rps 175 k. 34—46

Wizytacja 1745 [1]

Miasta. Szkoła: Rymanów (bak.), Sanok (org.), Zarszyn (org.). — Organaria: Bukowsko (org.). — Organista: Lesko, Nowotaniec, Tyrawa Królewska.

Wsie. Organaria: Besko (org.), Hoczew (org.), Niebyszczany (org.), Zagórze. — Organista: Dudeńce, Poraz.

[1] Rps 172

Wizytacja 1755 [1]

Miasta. Szkoła: Rymanów (bak.), Sanok (org.). — Organaria: Bukowsko. — Organista: Lesko.

Wsie. Organaria: Besko, Hoczew (org.), Niebyszczany (org.), Zagórze.

[1] Rps 186

Dekanat Tarnogród

Wizytacja 1744 [1]

Miasta. Szkoła: Tarnogród (org.). — Organaria: Krzeszów (org.), Lubaczów (org.), Sieniawa (org.). — Organista: Oleszyce.

Wsie. Organaria: Dobropol (org.), Dybków (org.), Laszki (org.), Potok. — Organista: Łukowa.

[1] Rps 170

Wizytacja 1753—1754 [1]

Miasta. Szkoła: Tarnogród. — Organaria: Lubaczów (org.). Organista: Sieniawa.

Wsie. Organaria: Dobropol (org.), Dybków.

[1] Rps 179